Nr 270. Kraków. Sobota 14. Czerwca 1913. Rok XXXII.

„Nowa Reforma“ wychodzi dwa razy dziennie.
Numer poranny wychodzi codziennie z wyjątkiem poniedziałków i dni poświątecznych, numer popołudniowy codziennie z wyjątkiem niedziel i dni świątecznych.

Prenumerata wynosi:

	rocznie:	półrocznie:	kwartalnie:	miesięcznie:
W miejscu	24 koron	12 koron	6 koron	2 korony
W Austro-Węgrzech:				
z jednorazową przesyłką poczt.	32 „	16 „	8 „	2 kor. 70 h.
z dwurazową „ „	38 „	19 „	9 kor. 50 h.	3 „ 20 „
W Państwie Niemieckiem	36 „	18 „	9 koron	3 „ — „
W innych państwach	48 „	24 „	12 „	4 „ — „

Prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) uprasza się nadsyłać wprost do Administracyi „N. Reformy“ w Krakowie.
Redakcya: ul. Jagiellońska 10. Administracya: ul. św. Anny 3.
Telefon Redakcyi i Administracyi Nr 41. Dla rozmów **zamiejscowych 1572.**
Nr rach. poczt. Kasy oszczęd. 857.484.
Rękopisów nadsyłanych Redakcya nie zwraca.
We Lwowie sprzedaż numerów po 12 hl.: w Biurze dzienników **S. Sokołowskiego,** ulica Jagiellońska 3 i w **Biurze Plohna,** ulica Karola Ludwika 9.
Cena numeru 10 hal., z przesyłką pocztową 12 hal.

NOWA REFORMA

NUMER POPOŁUDNIOWY.

Prenumeratę przyjmują:
zamiejscową: Administracya „Nowej Reformy“ i wszystkie urzędy pocztowe; **miejscową:** Administracya „Nowej Reformy“. — Główna trafika w Rynku. — Agencya J. Hopcasa i A. Salomonowej, ul. Szczepańska 9; Biuro dzienników M. Hupczyca, ul. Jagiellońska 7; Trafika w Sukiennicach.
Zamiejscową prenumeratę i ogłoszenia (inseraty) przyjmują: We **Lwowie** Biura dzienników: A. Buchstab, ul. Karola Ludwika 21, S. Sokołowski, ul. Jagiellońska 3. — W **Jarosławiu** A. Amster. — W **Tarnowie** M. Rockach. — W **Wiedniu** Herman Goldschmied (sprzedaż oddzielnych numerów), I. Wollzeile 6. — M. Dukes Nachfolger, Haasenstein & Vogler (także w Hamburgu, Frankfurcie n. M., Berlinie, Lipsku, Bazylei i Wrocławiu). — R. Mosse (także w Berlinie. Hamburgu, Monachium i Norymberdze). — H. Schalek (Wollzeile). — W **Paryżu** Société Mutuelle de Publicité A. Lorette, directeur, 61 Rue Rougemont.
Ogłoszenia (inseraty) przyjmuje Administracya „Nowej Reformy“ za opłatą od miejsca wiersza drobnem pismem (petit) za pierwszy raz 20 h., za każdy następny raz 15 h. — **Nadesłane** po 60 h. od wiersza. — **Głosy publiczne** po 2 kor. od wiersza. Układ tabelaryczny, cyfrowy, skomplikowany, pierwszy raz 40 h. — **Załączniki** do „Nowej Reformy“ (prospekty, cyrkularze, ogłoszenia i t. p.) przyjmuje się za cenę 2 kor. od 100 egz. dla zamiejscowych, a 1 kor. od 100 egz. dla miejscowych prenumeratorów.

Nowe niepowodzenie hr. Berchtolda.

W cztery dni po ogłoszeniu depeszy carskiej do królów bałkańskich zoryentowało się biuro prasowe na Ballplatzu, że depesza ta stanowi niebezpieczeństwo dla Austryi i poleciło prasie wiedeńskiej wczoraj zatrąbić na alarm. Znowu ta sama naiwna chytrość, która Austryę tak wiele już kosztowała i jeszcze więcej w przyszłości kosztować będzie. W Wiedniu łudzono się, ża depesza carska pozostanie bez skutku, że Bułgarya i Serbia nie usłuchają tego brutalnego rozkazu rosyjskiego. Dlatego prasa wiedeńska „ucieszyła się“ depeszą carską, widząc w niej nową gwarancyę utrzymania — pokoju.

Kiedy jednak w trzy dni potem okazało się, że depesza carska zamierzony skutek rzeczywiście odnosi, że państwa bałkańskie okazały posłuszeństwo wobec cara, przypomniano sobie, że w depeszy cara są zwroty jaskrawie panslawistyczne, że zawiera ona antyaustryackie akcenty — i nagle zaczęto krzyczeć na gwałt...

Podobnej metody politycznej i podobnie... posłusznej politycznie prasy, jak wiedeńska, nie ma w Europie.

Wojna bułgarsko-serbska leżała w interesie Austryi. Jednakowoż dyplomacya austryacka nie uczyniła nic poważnego, aby wybuch tej wojny ułatwić. Nie zdołała nawet zabezpieczyć Bułgaryi pleców od strony Rumunii. W tych warunkach Bułgarya, zmuszona liczyć się z możliwością wojny na trzy fronty, a pozbawiona energicznego i zapewnionego do ostatnich konsekwencyj poparcia Austryi, musiała uledz niesłychanej presyi rosyjskiej.

Austrya znowu zlekceważyła moment, którego nie miała siły i odwagi energicznie wyzyskać. Rezultatem zaś jest to, że Związek bałkański przetrwał najgroźniejszą dla siebie dziecinną chorobę i t r w a, a trwając, wzmocni się niewątpliwie. Polityka prostej linii Sazonowa okazała się znowu lepszą, niż gzygzaki i zakręty hr. Berchtolda. Rosya ocaliła dla swego użytku przeciw Austryi półmilionową armię południowosłowiańską, dowodząc, że może rozkazywać królom bałkańskim tak, jak rozkazuje emirowi bucharskiemu, który jest jej lennikiem. Austrya zaś nie potrafiła temu przeszkodzić i dzisiaj dzwoni na alarm.

Zdaje się jednak, że gęsi na wiedeńskiem kapitolu nadają się raczej na pasztet strassburski, niż do budzenia czujności. Żelazna obręcz, którą kuje rosyjski młot dokoła Austryi, jest już prawie gotowa. Zdaje się, że ostatnia sposobność udaremnienia tego kucia właśnie minęła, w oczach hr. Berchtolda spłynęła do niecofnionej przeszłości, z której już nigdy nie powróci. Rychło też nadejdzie czas, gdy Austrya dusząc się w tej obręczy, będzie musiała zdobyć się na rozpaczliwy wysiłek wydobycia się z sideł, w które sama ręce i nogi wstawiła. Czem się jednak wysiłek ten skończy.

Przed rokiem jeszcze Austrya mogła atakować i decydować. Odtąd musi się już tylko bronić, a decydować nie może. Najważniejszy, po świeżo ukończonej wojnie problem bałkański, — problem podziału łupów, rozwiązany będzie nie tylko bez udziału Austryi, ale jawnie w b r e w n i e j pod hasłem solidarności słowiańskiej, zwróconej przeciw Austryi, jako uosobieniu hegemonii niemiecko-madziarskiej nad Słowiańszczyzną.

Jest źle, jest bardzo źle!

Austrya wobec depeszy cara.

(Telefonem.)

Wiedeń, 14 czerwca.

Nieufność wywołana w tutejszych kołach telegramem cara, wysłanym do króla Ferdynanda i do króla Piotra, w z r a s t a c o r a z b a r d z i e j i jest powodem widocznego zdenerwowania. Dzienniki dzisiejsze zajmują się obszernie tym telegramem i zwracają głównie uwagę na ten ustęp depeszy, w którym car, w i m i ę s p r a w y s ł o w i a ń s k i e j, apeluje do króla Piotra i do króla Ferdynanda.

„N. Fr. Presse“ zapytuje, o jaką tu właściwie „sprawę“ chodzi i czy inne mocarstwa europejskie mają jakikolwiek interes w popieraniu tej „słowiańskiej“ sprawy Rosyi? Zresztą istnienie Związku bałkańskiego jest obecnie zupełnie zbyteczne, chyba, że Rosya ma jakieś zamiary agresywne i sprzeczne z pokojem. Słowianie i chrześcijanie, pozostający dotąd pod jarzmem tureckiem, zostali z pod niego uwolnieni. Jaki więc właściwie cel miałoby dalsze istnienie Związku bałkańskiego? W rzeczy samej Związku tego potrzebuje t y l k o R o s y a, która chce mieć 600.000 wojska do dyspozycyi w r a z i e z a t a r g u z A u s t r y ą.

„Reichspost“ występuje przeciw „o f i c y a l n e j p r o p a g a n d z i e p a n s l a w i z m u“ przez Rosyę w polityce zagranicznej. Rosya chce przez tę depeszę uzyskać r o d z a j h e g e m o n i i na Bałkanie, do czego Austrya nigdy nie dopuści. Dlatego też Austrya n i e m o ż e s i ę z g o d z i ć na wznowienie Związku bałkańskiego, opartego na t. zw. szerszej podstawie, jak to proponuje Rosya, jeżeli Związek ten będzie skierowany przeciw Austryi. Konieczną jest zatem k o r e k t u r a tej depeszy cara, jeżeli nie ma ona być źródłem n i e p o r o z u m i e ń i n i e p o k o j ó w“.

„N. W. Tagblatt“ wywodzi, że telegram cara przyjęto z zadowoleniem, o ile miał on cele pokojowe. Z drugiej strony jednak telegram ten jest wstępem do ostatecznego uporządkowania stosunków na Bałkanie. To uporządkowanie jednak, co wyraźnie należy przypomnieć, w y m a g a z g o d y z e s t r o n y A u s t r y i. Monarchia austro-węgierska nigdy swej zgody nie udzieli, gdyby uregulowanie stosunków na Bałkanie miało tendencye, s k i e r o w a n e p r z e c i w A u s t r y i.

„Die Zeit“ nazywa depeszę cara z e m s t ą z a B u c h l o w i c e i ważnym bardzo krokiem w polityce Rosyi, zmierzającej do z u p e ł n e g o o s a c z e n i a A u s t r y i w r o g a m i.

Partya chrześcijańsko-socyalna obradowała wczoraj nad depeszą cara, w której widzi n i e b e z p i e c z e ń s t w o n o w y c h k o n f l i k t ó w. Po raz pierwszy panslawizm znalazł oficyalny wyraz w akcie dyplomatycznym. Partya chrześc. socyalna zastrzegła sobie obszerne omówienie tej sprawy w delegacyach. (Rychło wczas! Prz. red.).

Interwencya cara.

(Telegramy „N. Reformy“).

Sofia, 14 czerwca.

Z powodu interwencyi cara, B u ł g a r y a b y ł a z m u s z o n a c o f n ą ć s i ę p o c z ę ś c i z z a j m o w a n e g o d o t ą d s t a n o w i s k a i proponuje, aby Serbia zgodziła się na „condominium“ nietylko w strefie spornej, ale także w tych miejscowościach, które, wedle traktatu, są niesporne i są zastrzeżone dla Bułgaryi.

Belgrad, 14 czerwca.

Interwencya cara wywołała w tutejszych kołach b a r d z o w i e l k i e n i e z a d o w o l e n i e, jak się to okazało z wczorajszej dyskusyi w Skupczynie. W jeszcze dosadniejszy sposób objawia się to niezadowolenie w p r a s i e, która prawie bez wyjątku występuje p r z e c i w R o s y i. Nawet dziennik „Trybuna“, utrzymujący stosunki z rządem, protestuje przeciw dyktowaniu Serbii polityki przez Rosyę. Jeżeli Rosya potrzebuje Związku bałkańskiego, to w takim razie należy wyraźnie powiedzieć, ż e S e r b i a g o n i e p o t r z e b u j e. Serbia musi stosować swoją politykę do swoich własnych interesów.

„Mały Żurnal“ oświadcza, że jedynie Pasicz jest odpowiedzialnym za tę n i e s ł y c h a n ą k l ę s k ę d y p l o m a t y c z n ą, jaką Serbia obecnie poniosła. Posiadamy ś w i e t n ą a r m i ę, — pisze ten dziennik — a l e n i e u d o l n ą d y p l o m a c y ę. W dalszym ciągu czyni dziennik zarzuty Pasiczowi za to, że nie potrafił usunąć ciążącej na Serbii nieszczęśliwej ręki rosyjskiej.

„Srbska Zastawa“ dziwi się Pasiczowi, że nie uwolnił Serbii od dyktatu rosyjskiego, gdyż jedynie on mógł to zrobić.

„Odjek“ widzi w obecnem postępowaniu Serbii j e j o d w r ó t n a c a ł e j l i n i i.

O pragmatykę urzędniczą.

(Telefonem.)

Wiedeń, 14 czerwca.

Wobec proponowanego przez niektórych posłów częściowego uchwalenia planu finansowego dla umożliwienia wprowadzenia w życie p r a g m a t y k i s ł u ż b o w e j dla urzędników, rząd nie zajął dotąd jeszcze stanowiska.

W ministerstwie skarbu odbywają się obecnie narady, mające na celu stwierdzenie, czy j e d n o r a z o w e podwyższenie podatków z charakterem prowizorycznym, mające obowiązywać aż do definitywnego uchwalenia planu finansowego, jest możliwe. W kołach poselskich sądzą, że rząd zapewnie na tę propozycyę s i ę n i e z g o d z i i że plan finansowy mimo wszystko odroczony będzie do jesieni.

Ostatnie posiedzenie parlamentu w sesyi obecnej odbędzie się z k o ń c e m p r z y s z ł e g o t y g o d n i a.

Zamach na prasę.

Przestarzała metoda prasowa w Austryi, już dawno wymagała gruntownej reformy w duchu postępu i rzetelnie przyjętej wolności drukowanego słowa. Tymczasem spotykamy się ze strony rządu z tendencyą, idącą w kierunku wprost przeciwnym. Mianowicie w komisyi prasowej parlamentu wystąpił minister sprawiedliwości H o c h e n b u r g e r z projektami, zaostrzenia istniejących już dzisiaj ograniczeń wolności prasy.

Projekt ministra dotyczy trzech ważnych punktów ustawy prasowej. Mianowicie wchodzą tu w grę: 1) t. zw. zimunizowanie skonfiskowanych pism i artykułów dziennikarskich za pomocą interpelacyi w parlamencie, 2) kompetencya sądów w sprawach prasowych, 3) konfiskata. Dodać należy, że minister uzupełniające przepisy wniósł w chwili, kiedy komisya prasowa obraduje nad tak zwanym wnioskiem Mühlwertha, zawierającym uchwały komisyi z dawniejszych sesyi. Jeżeli już tego wniosku nazwać nie można zadowalającym, to projekt ministra w porównaniu z nim jest reakcyjnym i dla tego słuszne i zrozumiałe wywołać musiał oburzenie i rozgoryczenie.

W ostatnich latach poduosiły się coraz liczniejsze skargi na sposób, w jaki władze postępują wobec prasy. Mnożyły się przedewszystkiem konfiskaty, a system ten przybrał tak zastraszające rozmiary, że przypominał czasy najgorszej reakcyi, a zagranicy dostarczał materyału do naigrawania się na temat „kulturalnych stosunków w monarchii austryackiej“. — Z tego powodu chodziło o to, aby wniosek Mühlwertha ostatecznie uchwalić najpierw w komisyi, a następnie w pełnej Izbie. Tymczasem minister Hochenburger zgotował swemi dodatkowemi, czy też uzupełniającemi przepisami, komisyi bardzo przykrą niespodziankę, która świadczy, że w wiedeńskich sferach biurokratycznych panują co najmniej bardzo dziwne wyobrażenia o zadaniach i stanowisku prasy wśród społeczeństw kulturalnych w państwach konstytucyjnych.

Przypatrzmy się najpierw wnioskowi Mühlwertha i porównajmy z nim projekty ministra. Oto co do tak zwanej nietykalności (Immunität) sprawozdań obrad ciał ustawodawczych domaga się projekt Mühlwertha: „Autentyczne, w całości lub częściowo podane doniesienia o publicznych obradach Rady państwa, Sejmów krajowych, delegacyj lub Sejmu węgierskiego, jako też publikacye z obrad komisyi długów państwa, n i e p o d l e g a j ą k a r n o - s ą d o w e m u ś c i g a n i u, ani też nie podpadają pod § 45. Wyjątek stanowi powtórzenie doniesienia z dziennika lub pisma drukowanego, które zostało skonfiskowane z powodu zbrodni, z §§ 58, 63, 64, 67 i 122 kodeksu karnego, lub też z § 8 ustawy z 27 maja 1885 r., albo wreszcie z powodu występku przeciwko publicznej moralności w myśl § 516 kodeksu karnego, jeżeli reprezentacya ustawodawcza uchwaliła, że doniesienia ze skonfiskowanego dziennika ogłaszać nie wolno“.

Natomiast projekty ministerstwa sprawiedliwości brzmią:

Ustęp I. Pierwszy projekt: „Wiarygodne s p r a w o z d a n i a, ogłoszone z obrad na publicznych posiedzeniach Rady państwa, Sejmów, delegacyi, oraz publikacye z narad komisyi dla kontroli długów państwowych, nie podlegają karno-sądowemu ściganiu, ani też nie podpadają pod § 45“.

Ustęp I. Drugi projekt: „Wiarygodne d o n i e s i e n i a o publicznych obradach Rady państwa, Sejmów, delegacyj, publikacye obrad komisyi dla kontroli długów państwa w piśmie drukowanem nie podlegają karno-sądowemu ściganiu, ani też nie podpadają pod § 45“.

Ustęp II. Pierwszy projekt: „Wyjątek stanowi c a ł e l u b c z ę ś c i o w e powtórzenie doniesienia z dziennika lub pisma drukowanego, które skonfiskowane zostało za karygodne czyny, orzeczone w § 40, c. 2 i 3“.

Ustęp II. Drugi projekt: „C h y b a, że ciało ustawodawcze uchwaliło, że szczegóły skonfiskowanego pisma ogłaszać wolno“.

Wynika więc z tego, że projekty ministerstwa sprawiedliwości dążą do ograniczenia nietykalności sprawozdań parlamentarnych. Podług pierwszego projektu „sprawozdania z obrad“, podług drugiego „doniesienia o publicznych naradach“ mają być nietykalne. Natomiast wniosek Mühlwertha domaga się, aby „w całości lub c z ę ś c i o w o podane doniesienia z obrad publicznych“ były nietykalne. Różnica jest tu jasna. Wniosek Mühlwertha pragnie zapewnić swobodę także c z ę ś c i o w o, a nie tylko w całości podanym referatom, natomiast projekty ministra chcą wykluczyć z zakresu nietykalności sprawozdania, podane częściowo, a więc w streszczeniu lub ustępach. Dalej projekty rządu chcą z a s a d n i c z o wykluczyć zimunizowanie skonfiskowanego artykułu dziennikarskiego i godzą się wyjątkowo na to tylko wtedy, gdy parlament wyraźnie zezwoli na ogłoszenie odnośnego „doniesienia“, podczas gdy wniosek Mühlwertha zasadniczo zezwala na ogłaszanie skonfiskowanych pism, choćby parlament nic w tej sprawie nie postanowił.

Co do k o m p e t e n c y i s ą d ó w projektuje dr Hochenburger: „W sprawach prasowych procesów sądowych są kompetentnemi: 1) s ą d y p r z y s i ę g ł y c h ze względu na zbrodnie i występki, wynikające z artykułu 6 b ustawy z 23 maja 1873 r. i z § 13 ustawy z 27 maja 1885 r. 2) Jako pierwsza instancya s ą d y ł a w n i c z e dla wszystkich innych zbrodni i występków, popełnionych w słowie drukowanem“.

Podług wniosku Mühlwertha sądy ławnicze mają być wprowadzone t y l k o d l a o b r a z y p r y w a t n e j, wszelkie zaś inne delikty prasowe podlegać winny kompetencyi sądów przysięgłych.

Co do k o n f i s k a t y, domaga się minister sprawiedliwości: „T y m c z a s o w a k o n f i s k a t a bez zarządzenia sądu może nastąpić: 1) Jeżeli zachodzi przekroczenie §§ 8, 24, 25 lub 28 ustawy; 2) jeżeli konfiskata umotywowana jest artykułami 7, 8, 9 ustawy z 17 grudnia 1862, lub §§ 263 i 264 wojskowej ordynacyi karnej; jeżeli artykuł wykracza przeciwko §§ 58, 63 64, 67, 122 a kodeksu karnego, lub przeciwko § 8 ustawy z 27 maja 1885, lub wreszcie przeciwko §§ 302, 305, 516 kodeksu karnego“.

Natomiast wniosek Mühlwertha domaga się konfiskaty tylko za karygodne czyny, określone w artykule 9 ustawy z 1862 r. (doniesienia o ruchach wojskowych).

Wreszcie projekty rządu domagają się na tychmiastowej konfiskaty za karygodne czyny, oznaczone w §§ 302 i 305. Należą do nich pomiędzy innemi: podburzanie do gwałtów przeciwko narodowościom, stowarzyszeniom religijnym, klasom i stanom społecznym, uznanym prawnie korporacyom, dyskredytowanie urządzeń małżeństwa, rodziny, pojęć prawnych i cudzej własności.

Oto projekty rządu. Są one, jak widzimy, nawskroś reakcyjne, i w wysokim stopniu pogarszają dzisiejsze przestarzałe i kauczukowate prawne przepisy prasowe. Spodziewać się tedy **należy, że komisya prasowa bezwzględnie je odrzuci.**

Rosya w Armenii.

Do czasu wojny bałkańskiej była w Turcyi Macedonia krajem ciągłych zaburzeń i niespodzianek, które Europę stale w najwyższym stopniu niepokoiły. Obecnie jest nim Armenia. Wiadomo, że już w styczniu tego roku R o s y e chciała wkroczyć do Armenii i od zamiaru swego odstąpiła tylko z tego powodu, ponieważ Niemcy kategorycznie oświadczyły, że naruszeniu granic Turcyi azyatyckiej spokojnie przypatrywać się nie będą. Rosya nie dała jednak za wygraną i wprawdzie wojsk swych nie pchnęła do Armenii, ale kwestyi armeńskiej ani jednej chwili z oka nie spuściła.

Przedewszystkiem carat utrzymuje dobre stosunki z dwoma nietureckiemi szczepami, a mianowicie z samymi Armeńczykami i Kurdami. Wiadomo, że pod koniec zeszłej zimy jedenastu kurdyjskich przywódców było w Tyflisie u namiestnika Kaukazu, księcia Woroncowa-Daszkowa. Wrócili od niego ogromnie zadowoleni i z licznemi podarkami. Jeden z tych przywódców jest potomkiem osławionego chana Bedra,

Literatura i krytyka.

(Władysław J a b ł o n o w s k i: „Dwie kultury“. Studya historyczno-literackie. Warszawa 1913. Nakładem księgarni E. Wende i Ska. — Bronisław C h l e b o w s k i: Pisma. Tom III i IV. S t u d y a n a d l i t e r a t u r ą p o l s k ą. Warszawa. Nakładem Spółki wydawniczej warszawskiej).

P. Władysław Jabłonowski należy do tej szczupłej liczby krytyków literackich, którzy trzymają rękę całkowicie na pulsie współczesnej umysłowości europejskiej i najlżejsze jej drgnienia wyczuwają z całą subtelnością wychowańca kultury Zachodu. Do zawodu krytyka przygotowywał się długo i pracowicie. Gdy po ogłoszeniu przewrotowej książki Brandesa: „Główne prądy umysłowości XIX wieku „nastąpił u nas zwrot do kierunku porównawczego w krytyce literackiej, gdy analityczna metoda Taine'a stała się katechizmem dla badań literackich, Jabłonowski, zrozumiał, że chcąc nowy ten pogląd wprowadzić do literatury naukowej, należy wprzód dokładnie zbadać prądy umysłowości Zachodu i Wschodu i na tym fundamencie oprzeć krytyczne credo historyka literatury. Jakoż po cyklu pierwszych prac krytyczno-literackich z dziedziny polskiego piśmiennictwa, zwrócił się w dziedzinę historyi i literatury francuskiej i włoskiej i ogłosił cykl studyów historyczno-literackich o Maeterlinku, Schure'm, Sarceyu, Saint Beuvie, D'Annunziu Balzac'u, Huysmansie, a nawet Garibaldim i Mazzinim, świadczących o gruntownem przetrawieniu omawianych tematów. Los zrządził że niebawem jako rzecznikowi spraw polskich w Dumie państwowej w Petersburgu wypadło zapoznać się bliżej z dyametralnie przeciwnym światem pojęć z umysłowością rosyjską. Odczuł i zrozumiał p. Jabłonowski ważność zadania jakie się przed nim jako politykiem i krytykiem otwarło i całą intuicyę swą wysilił ażeby jak najgruntownej zbadać ducha tej kultury Wschodu, z którą los ojczyznę naszą tak bezpośrednio związał. Owocem tego wysiłku była książka „Dookoła Sfinksa“, cykl studyów o najgłośniejszych współczesnych koryfeuszach literatury rosyjskiej, a dalszem ogniwem i rozwinięciem podjętej w tym kierunku pracy jest książka ostatnia p. t. „Dwie kultury“.

Składa się na nią szereg poważnych studyów, omawiających bieguny myśli i kierunku dwóch kultur, to jest wschodniej i zachodniej, ścierających się dziś o panowanie zarówno w dziedzinie myśli, jak i w sferze zagadnień bytu. Z naszem rodzimem piśmiennictwem studya tu zawarte nie wiele mają wspólnego, ale pośrednie ich znaczenie leży w tem, że rzucają snop światła do poznania ducha i istoty współczesnej myśli rosyjskiej i do oceny jej wpływu i odbicia na naszą umysłowość i literaturę. — A wpływ ten jest w istocie ogromny i rośnie z tysiąca naturalnych przyczyn coraz bardziej, zarówno u nas, jak i na zachodzie we Francyi i w Niemczech. Wpływ ten bardzo trafnie ujmuje p. Jabłonowski w następujących słowach: „Na zachodzie przeważają widoki pełni, harmonii życia, wytworzonej pragnieniem jego rozkwitu, który osiąga się tam przez nieustanne ćwiczenia wszelkich władz jednostki ludzkiej na drodze czynu słowem; na wschodzie uderza co innego, mianowicie: nie pozwalanie sobie na rozkwit, okaleczanie i krępowanie rozwoju istoty ludzkiej, krzepnięcie w kontemplacyi zaświatowej.

„Podczas gdy na wschodzie poczucie kresu fatalnego odbierało człowiekowi smak życia, a wypełnianie swoją działalnością okresu czasu, pozostawionego „skazańcom“ wydawało się im rzeczą znikomą wobec wieczności, na zachodzie przeciwnie — tacy sami „skazańcy“ po wysłuchaniu wyroku, doznali jakby podniecenia swoich energij życiowych, rzekłbyś: upoili się złudzeniem, że im więcej z samych siebie wydobędą w tym przeciągu czasu, im więcej rozwiną uczuć, namiętności, myśli, im żywszym słowem uczynią puls życia własnego, tem dalej odsuną ów termin fatalny“.

Taką definicyę podobieństw i różnic odnośnie do istoty zagadnień życia w pojęciu dwóch kultur czytamy we wstępnem studyum „Urok zachodu“. Szkic ten, napisany na tle rozbioru ciekawej książki W. Rozanowa p. t. „Wrażenia włoskie“ illustruje wymownie wywód p. Jabłonowskiego, łącząc się ideowo z trzecim, zatytułowanym: „W poszukiwaniu Boga“, gdzie występuje analiza religijnych pojęć Rosyan i owego mistycyzmu, który stanowi tak zasadniczą cechę duszy rosyjskiej. Wymienione wyżej dwa szkice, łączy ciekawe dla nas studyum o „Dekabrystach i ich stosunku do Polski“. Ciekawe z tego względu, że przynosi nowe, nieznane szczegóły, wydobyte z niedawno ogłoszonych aktów procesu dekabrystów. Ci niedocenieni jeszcze przez historyę sekciarze, rekrutujący się z kwiatu inteligencyi rosyjskiej, chcieli ojczyznę swą podnieść na wyżynę europejskiej kultury i dopiero przekonawszy się, że legalnemi środkami niczego nie dopną, stali się rewolucyonistami, znienawidzili cara, zaczęli myśleć o zamachu na niego i o republice. Polacy mieli im dopomódz do spełnienia przewrotu politycznego, wzamian za co przyrzekali Polsce niepodległość, oddawali nawet część Litwy, Wołynia i Podola za pomoc w rewolucyi.

Złudzony temi obietnicami Mochnacki miał za zło rodakom, że nie przyjęli w swoim czasie propozycyj dekabrystów. Obecnie okazało się z dokumentów, że dobrze uczynili Polacy, gdyż znaczny odłam dekabrystów był zdania, że Polacy nie są godni niepodległego bytu, i z pewnością w chwili rozstrzygającej nie byłby dopuścił spełnienia przyrzeczeń.

Pozostałe trzy studya odnoszą się do kultury zachodu. Przedmiotem pierwszego z nich jest Leonardo da Vinci, ów „zagadkowy geniusz“, którego istoty nie może zrozumieć wybitny pisarz rosyjski A. Wołyński, który przed trzema laty ogłosił obszerne dzieło o Leonardzie. P. Jabłonowski bardzo subtelnie i trafnie wykazuje w czem leży to niezrozumienie istoty gieniuszu Leonarda przez rosyjskiego pisarza i sam kreśli jego profil wykwintnemi rysowany liniami, oświetlając jasnemi promieniami postać jednego z największych mistrzów odrodzenia. Leonardo żywotnemi dziełami swemi należy do przedstawicieli najbardziej uczłowieczonego heroizmu i tylko spaczona, zwyrodniała myśl współczesna, może go ściągać na niski poziom pseudogieniuszów złowrogiego demonizmu i niemocy duchowej. Zawartości książki dopełnia szkic o Cavourze, jednej z najpiękniejszych postaci politycznych z drugiej połowy XIX wieku, oraz dwie rozprawki mające za przedmiot genezę duchowych kultur narodów zachodu, pierwsza napisana z powodu książki Lasierréa „Le Romantisme français“ (Paryż, 1901), druga z powodu powieści Rollanda „Jan Krzysztof“, gdzie autor podaje pewne interesujące analogie literackich stosunków Francyi ze stosunkami w innych krajach.

W książce p. Jabłonowskiego przybyła naszej literaturze krytycznej tak ubogiej w dziale porównawczym i zagranicznym, praca niepośledniej wartości, która dla miłośników piśmiennictwa może być doskonałym przewodnikiem w dziedzinie najaktualniejszych dziś ogólnych zagadnień historyczno krytycznych.

Pisarzem wiernym rzeczom i sprawom ojczystym i zbaczającym od nich tylko w rzadkich wyjątkowych razach, jest znany historyk i krytyk, zasłużony autor „Słownika geograficznego“ Bronisław C h l e b o w s k i. Jestto jeden z tych cichych pracowników nauki, którzy z umiłowaniem przedmiotu łączą olbrzymią pracowitość, a pracując dla wiedzy i dla idei, dalecy od gonienia za poklaskiem, lub szukania popularności przez gloryfikowanie współczesnych wielkości, pozostał w cieniu, niedoceniony przez ogół. Miał wszystkie warunki, aby błyszczeć w pierwszym szeregu powag, a nie stanął do tego turnieju. Miał głęboką wiedzę, ogromne przygotowanie zawodowe, bystrość krytyczną, talent formułowania śmiałych, krytycznych syntez i uogólnień, a nie dał żadnej książki zwartej, któraby nań zwróciła uwagę i uczyniła bohaterem chwili. Prace Chlebowskiego znane dobrze historykom literatury i pracownikom na niwie krytyki naukowej, rozproszone były po czasopismach. Obecnie przystąpiono do zbiorowego wydania tego plonu, a inicyatywa ta jest czynem wielkiej zasługi dla piśmiennictwa. Ułatwi pracę historykom i krytykom, którzy bez prac Chlebowskiego obejść się nie mogą i przypomni ogółowi ogrom pracy, opromienionej świetnym talentem krytycznym jednego z najwybitniejszych i najzasłużeńszych historyków literatury. Mniej zasłużeni od Chlebowskiego siedzą dziś na katedrach uniwersyteckich — on zadowolić się będzie musiał

który za czasów swego panowania w tureckim Kurdystanie około połowy zeszłego stulecia kazał wymordować 10.000 chrześcijan armeńskich. Uderzającą jest rzeczą, że tych jedenastu przywódców kurdyjskich, będących poddanymi sułtana, nie przyjmowano w Tyflisie potajemnie, lecz z wielką ostentacyą i ceremoniałem, niemal jak książąt udzielnych.

To jedna strona gry rosyjskiej w Armenii. Druga polega znów na tem, że i z Armeńczykami Rosya stara się utrzymać jak najlepsze stosunki. Oto np. dr Paweł Rohrbach, znany pisarz polityczny i uznana powaga w tego rodzaju sprawach, pisze w dziennikach berlińskich, że rząd rosyjski przez kompetentną osobistość kazał ludności armeńskiej oświadczyć, że Porta została już powiadomioną, iż Rosya **natychmiast wkroczy do Armenii** na wypadek jakichkolwiek rzezi ludności armeńskiej. A nadto Petersburg nie ma nic przeciwko temu, gdyby Armeńczycy chwycili się samoobrony. Co do tego mogą wejść w porozumienie z namiestnictwem Kaukazu, które ewentualnie poprze ich czynnie przez dostarczenie broni, lub w inny sposób. Bez porozumienia z namiestnictwem kaukazkiem nie powinni jednak żadnej rozpoczynać akcyi."

Łączenie z tą polityką — jak zauważa w dalszym ciągu dr Rohrbach — postępuje od pewnego czasu uderzająca protekcya Armeńczyków w Rosyi. Nie tylko prasa, ale i urzędowe sfery rosyjskie obecnie stale zachęcają Ormian do zbliżenia się do Rosyan. Poza tem patryarcha ormiański w Eczmiadzin na Kaukazie otrzymał wysoki order rosyjski. W sprawach szkolnych i kościelnych ludności armeńskiej, którą dawniej prześladowano, uciskano i rusyfikowano, przyznaje się obecnie daleko idące ustępstwa. Politycznym sferom rosyjskim chodzi przedewszystkiem o pozyskanie inteligencyi armeńskiej. W tym kierunku Rosya gra pełną parą. Chodzi o wytworzenie takiej sytuacyi, w którejby witano Rosyę jako „oswobodzicielkę" zarówno Kurdów, jak i Armeńczyków z pod jarzma tureckiego. Do tego celu zmierza polityka rosyjska. Jasną wobec tego jest rzeczą, że gdy Rosya wkroczy do Armenii, to już zagarnie pod swe skrzydła „opiekuńcze" wszystkie obszary armeńskie.

Sprawa cała — jak stwierdza dr Rohrbach — kryje w sobie bardzo poważne niebezpieczeństwo. Okupacya Armenii przez Rosyę dałaby hasło do dalszego rozbioru Turcyi azyatyckiej i niewątpliwie wywołałaby jak najgroźniejszy kryzys europejski, którego konsekwencye absolutnie przewidzieć się nie dadzą. Tu właśnie zawczasu należy użyć wszelkich sił, aby ta właśnie prowincya, pozostała przy państwie tureckiem, nie dostała się pod panowanie Rosyi. Armenia w rosyjskiem posiadaniu otrzymałaby natychmiast linię kolejową z Kars przez Erzerum do Ersingien i drugą linię z Eriwan wzdłuż zachodniego brzegu jeziora Wan do Bitlisu. — Z tą chwilą Rosya stałaby się panią dróg do Anatolii i Mezopotamii. Natomiast Rosyę trudnoby było zaatakować od strony lądu ze względu na górzyste i dla armii regularnej niemal niedostępne tereny. W ten sposób cała Mała Azya, od Zatoki Perskiej aż do morza Śródziemnego i Egejskiego, stanęłaby otworem dla potęgi rosyjskiej. Z tych względów w interesie równowagi europejskiej niezbędną jest koniecznością, **aby Armenia pozostała przy Turcyi.**

Planom Rosyi sprzyja bezwzględny ucisk i okrutne prześladowanie ludności armeńskiej. Po wojnie rosyjsko-tureckiej w 1877/78 Armeńczycy prosili rząd rosyjski o pomoc ze względu na nacisk, jakiego doznawali ze strony Turków i Kurdów. Z tego powodu artykuł XVI traktatu w San Stefano nałożył na Turcyę obowiązek przeprowadzenia potrzebnych reform w prowincyach armeńskich. Reform tych jednak Turcya nie zaprowadziła, natomiast podzieliła administracyjnie kraj na sześć wilajetów w ten sposób, że Armeńczycy w każdym z nich znajdują się w mniejszości. — Gorzej jeszcze podziałały przerażające rzezie, dokonane w latach dziewięćdziesiątych na ludności armeńskiej. Oficyalna Europa rzeziom tym spokojnie się przypatrywała, prawie żadnych nie czyniąc kroków, aby im zapobiedz. Oprócz tego urzędowa statystyka turecka trzyma się tego systemu, aby podawać możliwie jak najniższą liczbę ludności armeńskiej. Wszystko to wywołuje wśród niej ogromne niezadowolenie i rozgoryczenie. Stosunki w Armenii, jak stwierdzają znawcy stosunków tamtejszych, są wprost bezprzykładne. Rabunki, grabieże, morderstwa, uprowadzanie kobiet i dziewcząt są na porządku dziennym. Oprócz tego gwałtem nawraca się Ormian na islam, wyciska się pieniądze, całe wsie puszcza się z dymem, a ludność bezbronna idzie pod nóż okrutnych oprawców. Około roku 1909 Młodoturcy przyrzekli ponownie, że zaprowadzą potrzebne reformy, ale przyrzeczeń nie dotrzymali tak, że położenie nieszczęśliwej ludności do chwili obecnej w niczem się nie zmieniło.

W tej ciężkiej i nader smutnej sytuacyi Armeńczycy zwracają się o pomoc do Rosyi, która oczywiście to wyzyskuje — nie w interesie biednej ludności, ale we własnych celach samolubnych.

„Jeżeli jednak — kończy dr. Rohrbach — sytuacya się nie zmieni i w Armenii jak najrychlej spokój nie będzie przywrócony, natenczas jest rzeczą prawdopodobną, że wielki pożar na wschodzie, który mocarstwa europejskie tak długo tłumić usiłowały, wybuchnie w Armenii. Chodzi o to, aby przyrzeczone reformy istotnie zostały przeprowadzone i aby Turcya mogła je zrealizować. W przeciwnym razie kwestya armeńska rozniecić może wielki pożar europejski".

Znamienny ten artykuł więcej jeszcze uwydatni sytuacyę rzeczywiście poważną, jeżeli uwzględnimy fakt zawarcia konwencyi angielsko-tureckiej, o której pisaliśmy obszerniej, a podług której czujna, jak zwykle, Anglia, gwarantuje Porcie nietykalność Turcyi azyatyckiej na przeciąg lat czterdziestu. Tu Anglia wystąpiła już przeciwko Rosyi, aby jej nie dopuścić do zaboru Armenii. I tu właśnie rozpoczyna się nowy problem, bardzo trudny i bardzo skomplikowany.

Sztuka w szkole.

Przed tygodniem obradujący we Lwowie zjazd członków Towarzystwa nauczycieli szkół wyższych, między innemi zajął się także sprawą rozwijania pojęć o sztuce w szkole średniej. Jak już sprawozdawca nasz z tego zjazdu w krótkości zaznaczył, sprawę tę poruszały referaty pp. E. G r o s s a i M. Morelowskiego. W myśl wywodów pierwszego z nich uchwalono zająć się wydaniem obrazów ściennych z krajobrazami polskiemi i albumu do historyi i kultury w Polsce. Dowiedziano się też ku wielkiemu zadowoleniu, że Warszawa w tej sprawie z Towarzystwem postanowiła wspólną rozwinąć akcyę.

P. M. M o r e l o w s k i referował o samem zagadnieniu: „Wiedza o sztuce w szkole średniej" — przedstawiając, jak ona powinna być dzisiaj pojmowana i jak organizowana w godzinach na razie pozaszkolnych.

Wbrew uprzedzeniom, kultura artystyczna przyczyni się właśnie do usunięcia powierzchownego, a nieraz zbytkownego w życiu, rozestetyzowania — u młodzieży zaś wpłynie niezmiernie dodatnio na wszechstronny rozwój duchowy. Powołując się na liczne przykłady i na opinię nietylko artystów, ale i najznakomitszych przedstawicieli filozofii, nauki i literatury uzasadniał referent jak bardzo rozwój wyobraźni plastycznej wzmacnia siłę pamięci, — jak sztuka zaostrza zmysł obserwacyjny, pogłębiając nietylko uczucie, ale i myślowe uzdolnienie ucznia.

Młodzież polską z natury usposobioną do przewagi życia wyobrażeniowo-uczuciowego, sztuka, która w tym kierunku tak bogaty daje pokarm, przyciągnąć i zachęcić może do zajęcia się dziedzinami nauki jej nieraz bardziej obcemi. „Już Ratych — „der geistesgewaltige", jak go nazwano, wykazał, jak wielkie usługi może oddać geografii prawdziwie artystyczna umiejętność obserwacyi. To samo odnosi się do nauk przyrodniczych. Przy lekcyach języka i literatur klasycznych czy nowoczesnych, wiedza o sztuce staje się wprost niezbędną do zrozumienia poety, jako artysty. W końcu rozwija głęboko pojęta sztuka tę intuicyę, której w różnych dziedzinach życia i twórczości najgłębsi myśliciele i wynalazcy zawdzięczają natchnienie i świetne pomysły.

Podkreślając jeszcze raz szczególne znaczenie tak pojętej wiedzy o sztuce dla młodzieży polskiej zwrócił się referent z gorącym apelem do całego nauczycielstwa naszego o zorganizowanie w tym kierunku pracy, dotychczas przez jednostki tylko podejmowanej.

Wśród ożywionej dyskusyi podniósł między innymi dyrektor Lenkiewicz doniosłość kultury estetycznej dla rozwoju etycznego młodzieży; p. radca S t e f a n o w i c z i prof. uniwersytetu p. B o ł o z-A n t o n i e w i c z poparli gorąco całą sprawę sztuki w szkole i wskazali na drogi najlepsze do jej zorganizowania.

Uchwalono powołać do życia osobną komisyę dla posunięcia naprzód myśli przez obu referentów poruszonych i prosić Radę szkolną krajową o zwołanie ankiety dla rozpatrzenia tej doniosłej sprawy.

Z ruchu wyborczego.

Kraków, 14 czerwca.

Otrzymujemy następujący komunikat:

„Na zebraniu członków organizacyi mieszczańskiej P. S. D., odbytem w dniu 13 b. m. powzięto jednomyślnie następującą uchwałę:

„Organizacya mieszczańska P. S. D. z uwagi, że istniejąca w Krakowie druga grupa tego stronnictwa wbrew postanowieniom układu, zawartego między obiema grupami i zatwierdzonego przez Radę Naczelną stronnictwa, zamianowała jednostronnie dwóch kandydatów na posłów do Sejmu, uważa to postępowanie za naruszenie jedności stronnictwa i wobec tego uchwala przeprowadzić samodzielną akcyę wyborczą i postawić własnych czterech kandydatów. Równocześnie postanowiono o tej uchwale zawiadomić prezydyum Rady Naczelnej stronnictwa we Lwowie.

„Obszerniejszy komitet wyborczy organizacyi P. S. D. ukonstytuował się, wybierając swoim prezesem adw. dr. T. Bednarskiego".

Kontrawersyą tą, naszem zdaniem, w jej obecnem stadyum, formalnej natury, zajmie się w dniach najbliższych prezydyum, ewentualnie Rada Naczelna Polskiego Stronnictwa demokratycznego.

Jak wiadomo, prawica Narodowa i jej krakowski komitet wyborczy powzięły uchwałę prowadzenia samodzielnej akcyi wyborczej, bez kompromisu z Polskiem Stronnictwem Ludowem. Z tego powodu zwraca się „Przyjaciel Ludu" w ostatnim swoim numerze do wyborców chłopskich z ostrzeżeniem, aby podjęli walkę z kandydatami konserwatystów krakowskich. Mianowicie mają z ich ramienia kandydować w gminach wiejskich: H a l l e r w Żywieckiem, hr. B o b r o w s k i w Wadowickiem, hr. M y c i e l s k i w Chrzanowskiem, ks. L u b o m i r s k i w Myślenickiem, dr. G ó r s k i w Bocheńskiem, M a r s w Limanowskiem, hr. S t a d n i c k i w Nowosądeckiem, S r o c z y ń s k i lub G o r a y s k i w Jasielskiem, J ę d r z e j o w i c z (młodszy) w Rzeszowskiem, hr. T y s z k i e w i c z w Kolbuszowskiem, hr. T a r n o w s k i w Tarnobrzeskiem, S t a r o w i e y s k i w Sanockiem, S k r z y ń s k i w Brzozowskiem.

W uwagach o walce wyborczej pisze w „Przyjacielu Ludu" pos. Stapiński:

„Po zwycięskich wyborach ustanie i walka księża. Skoro się przekonają przy wyborach, że lud nie da się złamać ani zastraszyć, to po wyborach zgodzą się na takie uregulowanie stosunków, aby mógł zapanować pokój. To Wam gwarantuję. Bo to niemożliwe, aby katoliccy księża toczyli ciągłą walkę z katolickim ludem".

Główny zarząd wyborczy P. S. L. ogłasza następujących 29 kandydatów na posłów z tego stronnictwa:

Powiaty: Krosno: S t a p i ń s k i Jan, Dąbrowa: B o j k o Jakób, Brzesko: B e r n a d z i k o w s k i Szymon, Gorlice: D ł u g o s z Władysław, Mielec: K ę d z i o r Andrzej, Tarnów: W i t o s Wincenty, Brzozów: B i a ł y Stanisław, Łańcut: Ż a r d e c k i Bolesław, Myślenice: B a ś c i k Michał, Pilzno: K r ę ż e l Adam, Grybów: C i e l u c h Jan, Bochnia: K i e r n i k Władysław Wadowice: S t y ł a Antoni, Kolbuszowa: C i e p i e l o w s k i Paweł, Jasło: B o s a k Jędrzej Sanok: P r u c h n i k Józef, Stary Sambor: L e w a k o w s k i Zygm., Limanowa: D o b e k Michał, Żywiec: K o c z u r Feliks, Tarnobrzeg: W r y k Waleryan, Jarosław: P r z e w r o c k i Marcin, Mościska: L a n g e r Józef, Lwów: W ą s o w i c z Władysław, Trembowla: S y t n i k Józef, Buczacz: C h l e b e k Lesław, Przemyśl: U k l e j a Michał, Nowy Targ: B e d n a r c z y k Józef, Nisko: B i s Jan, Nowy Sącz: P o t o c z e k Narcyz.

Nadto popiera P. S. L. następujących kandydatów demokratycznych: Powiat Gródek: Ś l i w i ń s k i Hipolit, Dobromil: D o b o s z y ń s k i Adam, Biała: Ł a z a r s k i Stanisław.

Kandydatury na powiat r z e s z o w s k i, r o p c z y c k i w i e l i c k i i k r a k o w s k i ogłoszone będą później.

(Koresp. „Nowej Reformy").

Oświęcim, 12 czerwca. (Kandydatura dra Łazarskiego).

Przeciw kandydaturze demokratycznej, powszechnie szanowanego i dla wielkich zasług cenionego marszałka pow. bialskiego dra Ł a z a r s k i e g o, wysunęło stronnictwo wszechpolskie kandydaturę p. Ludwika Dobiji z Rybarzowic (dawniej stronnictwo ks. Stojałowskiego). Jakkolwiek kandydatura p. Dobiji nie uczyni wielkiego wyłomu przy oddawaniu głosów na dra Łazarskiego, to przecież należy podkreślić niesmaczny sposób agitowania przeciwnego stronnictwa, które utrzymuje, że dr Łazarski kandyduje jako ludowiec, jakkolwiek wiadomo, że stronnictwo ludowe właśnie ze względu na osobę dra Łazarskiego nie postawiło w tym okręgu swojego kandydata. Sympatyczna kandydatura zasłużonego wielce dla powiatu, a w szczególności dla miasta Oświęcimia, marszałka dra Ł a z a r s k i e g o jedna sobie coraz więcej zwolenników. To też odbyte prawybory w Oświęcimiu, Kętach, Babicach, Lipniku i Brzezince obok Oświęcimia (70 głosów) dały zwolenników kandydatury dra Łazarskiego. Gdy się zważy, że i w okolicznych gminach przeważają zdecydowani zwolennicy kandydatury dra Łazarskiego, to wybór jego na posła do Sejmu uważać należy za zupełnie pewny.

Przemyśl, 13 czerwca. (Komitet wyborczy).

W sprawie utworzenia komitetu obywatelskiego dla przeprowadzenia wyborów posła z miasta na Sejm krajowy, odbyło się dziś w sali magistratu zebranie przeszło 100 reprezentantów wszystkich stronnictw i zawodów. Zagaił obrady burmistrz dr D o l i ń s k i, poczem przemawiali pp. dr M e s t e r, E. E i s n e r i inni. Wszyscy mowcy uznali konieczność zdemokratyzowania Sejmu przez uchwalenie reformy wyborczej, opartej na zasadach dotychczasowego projektu, poczem, na wniosek p. Styfiego, uchwalono wśród oklasków rezolucyę, w z y w a j ą c ą d r a D o l i ń s k i e g o, b y k a n d y d o w a ł na posła do Sejmu.

Wobec tego dr Doliński zgłosił swoją kandydaturę, przyrzekając równocześnie, że siły swoje za reformą wyborczą poświęci, i do lewicy sejmowej, jak tego żądają zebrani, nadal także należeć będzie tem chętniej, że ideały Polskiego Stronnictwa demokratycznego miłował od wczesnej młodości. Wybraniem komitetu ściślejszego, złożonego z 30 osób — który będzie miał pracę tem łatwiejszą, że sympatye całego miasta zwracają się teraz ku osobie dra Dolińskiego — zakończono obrady.

Dąbrowa, 12 czerwca. — (Kandydatura posła Bojki)

Dziś odbyło się w sali Rady powiatowej poufne zebranie ludowców, na które zaproszono też posła Jakóba B o j k ę, jako kandydata ludowego tutejszego okręgu. W obszerniejszem przemówieniu nakreślił p. Bojko obraz obecnych stosunków w kraju, przedstawiając szczególnie wszechpolską frakcyę polityczną i jej destrukcyjną robotę, godzącą w całość interesów ludu, mającą na celu obalenie ludowej reformy wyborczej. Kandydaturę posła Bojki zatwierdzoną przez zarząd naczelny P. S. L. Zgromadzenie liczne przez wszystkie gminy powiatu obesłane, przyjęto z prawdziwem zadowoleniem.

Uchwalono też rezolucyę, domagającą się uchwalenia reformy wyborczej na podstawie czteroprzymiotnikowego prawa wyborczego i zniesienia Rad powiatowych, a utworzenia jedynie oddziału drogowego przy politycznej władzy powiatowej.

Kandydatura p. Bojki jest pewną. Przy tej sposobności chcę zauważyć, że prasa wszechpolsko-klerykalna, aby dopomódz partyom swym w zabiegach około zdobywania mandatów, urządziła w tutejszym powiecie nagonkę na starostę Mądziela, któremu zarzucono, że na sesyi wójtów w Szczucinie miał rzekomo agitować za posłem Bojką, czem u hybił instrukcyi namiestnika Korytowskiego. Wiadomość ta nie pozbawioną jest wszelkich podstaw.

Macierz szkolna na Śląsku.

W niedzielę 15 b. m. odbędzie się w Cieszynie doroczny zjazd delegatów Kół Macierzy szkolnej dla Księstwa Cieszyńskiego, na którym zarząd tej instytucyi złoży sprawozdanie ze swej działalności za rok 1912. Dwudziesty siódmy rok działalności Macierzy szkolnej śląskiej, pełen wysiłków i trosk o utrzymanie zajętych posterunków pracy narodowej, dobiegł pomyślnie do końca. Macierz bowiem nietylko nic nie uroniła ze swego dorobku, lecz przeciwnie rozszerzyła go nieco, gdyż przybyły dwa nowe zakłady, szkoła przemysłowa w Ostrawie Polskiej i ochronka w Porębie, a bursa gimnazyalna w Orłowie przez nabycie na własność budynku zyskała trwałą podstawę bytu.

Wprawdzie nie zdołał zarząd Macierzy pokryć z dochodów bieżących wszystkich wydatków i zamknął rachunki n i e d o b o r e m w wysokości 21.074 kor. Niedobór ten równoważy jednak suma umorzonych długów dawniejszych, wynosząca 36.134 kor., tudzież saldo rachunku bieżącego Tow. Szkoły Ludowej, zamknięte sumą 21.809 kor. na korzyść Macierzy. Ten wcale korzystny wynik zabiegów zarządu Macierzy zawdzięczać należy przedewszystkiem szczodrej ofiarności społeczeństwa polskiego, które, oceniając znaczenie walki o spolszczenie Śląska austryackiego, wspierało pracę Macierzy w tym roku mimo ciężkiego przesilenia gospodarczego hojniej i wydatniej, niż w latach poprzednich.

Najbliższa przyszłość Macierzy jednak, t. j. rok 1913, zapowiada się bardzo smutno. Preliminarz na ten rok, oparty na wynikach wydatnej ofiarności publicznej w latach 1911 i 1912, zamknięty został p r z e w i d z i a n y m n i e d o b o r e m 54.119 kor. Preliminowane wydatki wynoszą mianowicie, przy zastosowaniu najdalej idących oszczędności, 372.950 kor., dochody zaś obliczone dość optymistycznie na 318.830 koron. Znaczy to, że w roku 1913 zabiegi zarządu Macierzy o uzyskanie koniecznych funduszów muszą być jeszcze większe, a ofiarność publiczna jeszcze hojniejsza, aby Macierz podołała dalej swemu zadaniu.

A zadanie to jest niemałe. Na końcu roku 1912 utrzymywała Macierz ogółem 27 zakładów, mianowicie: 1 gimnazyum realne z 4 klasami w 8 oddziałach, (wspólnie z T. S. L.), jedną szkołę wydziałową, 8 szkół ludowych, 3 szkoły przemysłowe uzupełniające, 10 ochronek, jeden kurs uzupełniający dla dziewcząt i dwie bursy dla uczniów szkół średnich.

W zakładach tych było ogółem 2695 wychowanków, mianowicie w gimnazyum realnem w Orłowej 287 uczniów, w szkole wydziałowej 82 uczniów i uczenic, w szkołach pospolitych 1374 dzieci, w ochronkach 540, w szkołach przemysłowych 224 uczniów, na kursach uzupełniających dla dziewcząt 47 uczenic, w bursach 141 wychowanków.

Na końcu roku 1911 istniało 55 Kół Macierzy na całym Śląsku, z tego 4 były nieczynne. Miejscowe Koło w Wiśle dało 1000 K na stypendya dla 9 uczniów szkół średnich i narodowych. Czytelń było na końcu r. 1912 ogółem 54 zaopatrzonych w 11.324 dzieł.

Liczba członków zwyczajnych Macierzy wynosiła w roku sprawozdawczym 4539, z tego około 1000 z poza Śląska. Jeżeli chodzi o ofiarność na cele Macierzy, to w roku sprawozdawczym wpłynęło z Galicyi do kasy Macierzy 117.823 kor., ze Śląska 101,922 kor., z Król. Polskiego 41.000 koron. Dochody Macierzy w r. 1912 przyniosły ogólną sumę 323 923 kor., wydatki były o 21.074 kor. większe, i ta suma, jak na wstępie wspomnieliśmy, jest niedoborem bieżącym roku sprawozdawczego.

W ciągu obecnego roku szkolnego zdołano przeprowadzić ugminienie szkoły ludowej w Pietwałdzie, w toku są pertraktacye o ugminienie szkół w Ostrawie Polskiej i Dziećmorowicach. Główny zarząd Macierzy, licząc się z położeniem finansowem, ogranicza do minimum wydatki i dlatego często musi odmawiać pomocy zagrożonej wynarodowieniem ludności polskiej. Liczy on jednak na to, że całe nasze społeczeństwo polskie będzie się nadal także opiekowało rodakami, narażonymi na kresach zachodnich na podwójne wynarodowienie, i że podobnie, jak w roku poprzednim, tak i przewidziany na rok obecny niedobór dzięki takiej samej ofiarności, zostanie wyrównany, a tem samem ubezpieczony będzie ciągle zagrożony byt szkół już istniejących. Zarząd Macierzy odwołuje się do dalszej ofiarności społeczeństwa polskiego w zapewnienie w ten sposób przynajmniej dwom tysiącom dzieci polskich na Śląsku do brodziejstwa nauki w języku ojczystym.

Teatr lwowski w Paryżu.

Gościna teatru lwowskiego w Paryżu, w miarę posuwania się widowisk zaczyna budzić coraz większe zainteresowanie prasy i publiczności francuskiej. Widownia teatru „Gymnase" stale jest zapełnioną na przedstawieniach, a gra artystów polskich zarówno jak dramatyczny polski repertuar, jest przedmiotem ciekawych uwag publicystów francuskich, którzy osobne studya poświęcili ocenie Wyspiańskiego po wystawieniu „Sędziów" i „Warszawianki" oraz Bałuckiego „Grubych rybach".

W dniu 6 b. m. wystawił teatr lwowski „Piotra Carusa" z Żelazowskim w roli tytułowej; którego grę krytyka francuska oceniła entuzyastycznie.

Nazajutrz odbyło się staraniem Tow. „Alliance franco-polonaise" śniadanie na cześć dyrekcyi i artystów teatru lwowskiego. Rzadko który bankiet miał nastrój tak bardzo miły i sympatyczny. Pierwszy przemawiał znakomity aktor Le'Bargy w sposób wytworny i dowcipny. Przemawiali p. M. Leblond imieniem franco-polonaise, p. Gasztowt imieniem Tow. artystyczno-literackiego, p. H. Korab Kucharski w imieniu Tow. artystów polskich, dalej Fortunat Strowski, profesor Sorbony, pani Wanda Siemaszkowa i p. Roman Żelazowski. Odpowiedział w języku francuskim dyrektor Heller. Śpiewano „Jeszcze Polska nie zginęła" i „Marsyliankę".

Z P a r y ż a donoszą nam:

Wystawione onegdaj przez zespół lwowski „Upiory" Ibsena zdobyły sukces niezwykły. Prasa paryska wyraża się o grze artystów w słowach pełnych uznania. Krytycy podkreślają realizm i szczerość gry, która wywołuje powszechny entuzyazm i prawdziwy zachwyt. Na przedstawieniu „Sędziów" sala teatru „Gymnase" była zapełnioną do ostatniego miejsca. W lożach zasiedli profesorowie Sorbony, przedstawiciele ministerstwa sztuk pięknych i cała arystokracya polska, zamieszkała w Paryżu.

„Matin" charakteryzuje występy lwowskie w następujących pochlebnych słowach:

„Zespół polskiego teatru we Lwowie daje w dalszym ciągu swe doborowe przedstawienia w teatrze „Gymnase", z doskonałymi artystami, zespołem znakomitym. Zarówno publiczność, jak i stali bywalcy teatralni okazują stale swój podziw dla artystów, tak znakomicie kierowanym przez p. Ludwika Hellera.

Repertuar zespołu polskiego jest niezwykle różnorodny; każdy znajdzie w nim utwór według swych upodobań: dramaty fantastyczne, tragedye, komedye obyczajowe, narodowe sztuki obyczajowe... Całą gamę sztuki dramatycznej objęli ci wyborni artyści, których mamy zaszczyt gościć na czas tych kilku przedstawień w Paryżu".

Nie mniejszem powodzeniem cieszyła się komedya p. Nikorowicza pt. „Gołębnik", odegrana onegdaj. Artyści, z p. Nowackim na czele, grali znakomicie. Teatr był pełny.

Dyrektor p. Heller i artyści otrzymali zaproszenie na „dejeuner" wydane na ich cześć przez Związek krytyków i dramaturgów; do prezydyum Związku należą Adolf Brisson, krytyk „Temps'a" i Juliusz Claretie, dyrektor „Komedyi francuskiej".

Na cześć gości urządza również przyjęcie Ja. Styka.

Bywa czasami...

Bywa czasami nocą księżycową,
gdy sen zawita nad zmęczoną głową —
w miesiąca srebrną jaśń, po mlecznej drodze,
idziesz, ma duszo, udręczona srodze...
Idziesz i pyły srebrne, co wokoło
gwiazdy ci prószą, zbierasz i na czoło
moje — śpiącego — sypiesz, że rozbłyska —
i ścian rozświetlasz nagie uroczyska.
A z rozświetlonych ścian spływają dziwy,
do których ręce wyciągam, szczęśliwy,
jak ongiś dziecię... Słyszę cudne pieśnie —
i sen mam słodki, bo o życiu nie śnię...
Baśń się dzieciństwa wkrąg rozsnuwa rzewna,
oto rycerze, zaklęta królewna,
tam znów pocieszne kwitną krasnoludki,
skrzy się Kopciuszka trzewiczek malutki...
Nad głową moją ktoś się cicho kłoni
i pachną kwiaty o nieznanej woni —
i majaczeje jakaś twarz błękitnie,
na której ustach dziwny uśmiech kwitnie.
To ty, o duszo, stoisz tak nademną
i w dnia szarego patrzysz przepaść ciemną —
w dnia, do którego z kończącą się nocą
srebrną wraz wstanę, z zapytaniem: po co?
bo pocóż, duszo, obudzić się rano,
by chłonąć jady w pierś, pieśnią wezbraną?
Smutne bo życie, o duszo, gdy jaśniej
jeno ci staje się we śnie i w baśni...

Józef Relidzyński.

---

wdzięczną pamięcią swoich uczniów w prywatnych szkołach warszawskich i tem oto zbiorowem wydawnictwem swych pism, które imię jego przekazują historyi literatury.

Do ogłoszonych poprzednio dwóch wielkich tomów „Pism" przybyły obecnie dwa nowe, a mianowicie III i IV, które uzupełni podobno jeszcze tom piąty, poświęcony najnowszym zjawiskom w polskiej literaturze. O pierwszych dwóch tomach pisaliśmy już na tem miejscu, o tych dwóch dalszych powiedzieć możemy, że snują tę samą przednią przędzę wiedzy i dorobku historyczno-literackiego co poprzednie. Tylko, że gdy w pierwszych trzech tomach jest wyłącznie historykiem epok minionych, w czwartym tomie dotyka już aktualnych zagadnień chwili i bieżących literackich kierunków, zabiera głos przy ocenie najznamienniejszych faktów literackich i miarodajnych postaci.

Tom trzeci obejmuje studya nad literaturą polską w. XVII, obejmujące tak wytyczne postaci jak Piotra Kochanowskiego, Samuela ze Skrzypny, Twardowskiego, Wacława Potockiego, oraz dwóch pamiętnikarzy nieznanego Maszkiewicza i znanego Paska.

Najcelniejszem w zbiorze jest studyum o Piotrze Kochanowskim, jako autorze poetyckiego przekładu „Jerozolimy wyzwolonej" Tassa. Po raz pierwszy w naszej literaturze naukowej ustala p. Chlebowski właściwe znaczenie Piotra Kochanowskiego dla rozwoju języka poetyckiego i dla wpływu, jaki wywarł na współczesnych i późniejszych, aż do Mickiewicza i Słowackiego. W tej samej sferze myśli obracają się studya następne o Twardowskim i Potockim, przy których nazwisko Piotra Kochanowskiego często jest wspominane. Wizerunek Samuela ze Skrzypny Twardowskiego występuje plastycznie na tle rozbioru jego dzieł dokonanego umiejętnie i z krytyczną werwą. Studyum drukowane w roku 1872, uzupełnione ostatniemi wynikami badań, rzuca jaśniejsze światło na mroki literatury XVII wieku, rozpraszające się coraz więcej pod wpływem ostatnich odkryć i publikacyj. Portret literacki autora „Wojny chocimskiej" Wacława Potockiego występuje niemniej wyraziście w pełni swej charakterystyki romantycznej i religijno-rycerskiej. W ten sposób p. Chlebowski nie dając syntezy poglądu i ogólnej charakterystyki wieku XVII, daje przecież pełny, jasny i wyczerpujący obraz tego wieku, utrzymany w tonie i na wysokości wyników ostatnich badań, gotowy materyał dla wszystkich, którzyby przedmiotem tym bliżej zająć się zechcieli. Materyał tu zgromadzony tak znakomicie i wszechstronnie ogarnia poglądy krytyki naukowej na wiek XVII i XVIII, że sąd ten ustala już niewzruszenie, zapewniając autorowi tych studyów zasłużone miano jednego z najlepszych znawców tego okresu piśmiennictwa.

Zarzucano Chlebowskiemu, że zasklepiwszy się w badaniach nad historyą piśmiennictwa wieków ubiegłych stracił z oczu chwilę bieżącą i dlatego jako nie biorący udziału w ocenianiu prądów myślenia i ich przedstawicieli w dobie obecnej, nie został wciągnięty do bilansu krytyków współczesnych. Przeczy temu plon pracy Chlebowskiego objęty tomem czwartym. Na treść jego złożył się materyał dosyć różnorodny, ale w każdym razie świadczący, że autor nie był biernym i obojętnym tylko widzom tego, co się dookoła niego działo w literaturze, ale, że bardzo trafnie i krytycznie umiał oceniać pewne objawy krytycznej myśli odnośnie do bieżącego piśmiennictwa. W dziale objętym ogólnym tytułem „Z pracy nad literaturą XIX wieku", znajdujemy następujące przyczynki: „Jak powstały „Dziady kowieńskie", rzecz czytana na posiedzeniu Tow. naukowego warszawskiego, „Stanowisko Kraszewskiego w literaturze i życiu społeczeństwa", następnie okolicznościowe studyum syntetyczne o charakterze publicystycznym p. t. „Bolesław Prus". W rozdziale zatytułowanym „Historycy literatury polskiej i krytycy" znajdujemy szkice o Feliksie Bentkowskim, Kazimierzu Kaszewskim, Piotrze Chmielowskim, Romanie Pilacie, Józefie Tretiaku, St. Tarnowskim, studyum o charakterze ogólnym p. t. „Stan dotychczasowej pracy nad historyą literatury polskiej wobec zadań jej naukowych i społecznych", uwagi nad pracą J. Pawlikowskiego o mistyce Słowackiego.

Nie są to studya syntetyczne stojące na wyżynie postulatów krytyki najnowszej, ale rzuty myśli krytycznej, jasnej, treściwej, wypowiedzianej w formie zawsze wykwintnej, licującej z powagą treści, świadczące, że badacz przeszłości trzymał rękę na pulsie bieżącym piśmiennictwa i zwłaszcza w dziale krytyki panował nad przedmiotem z erudycyą pierwszorzędnego znawcy. Stanowisko krytyczne, jakie zajął wobec St. Tarnowskiego przy sposobności oceny VI tomu jego literatury, pozostanie świadectwem bardzo znamiennem dla metody p. Chlebowskiego. Podstawą jej jest dokładność, sumienność i bezstronność, wzgląd na utylitaryzm myśli, ocenianie genezy prądów umysłowych na tle historyi współczesnej. Sąd historyka literatury na takich oparty fundamentach pozostaje plennem ziarnem przyszłości, z którego historya sformułuje ostateczne wnioski.

W. Pr.

Kronika powstania 1863-64 roku.

14 czerwca.

Kazimierz Dahlen w 40 jazdy uciera się z nieprzyjacielem pod Żywulciszkami (Am.)

15 czerwca.

Formujący się pod dowództwem Korytyńskiego oddział 213 ludzi, otaczają Moskale w sile 4 rot piechoty i 1 seciny kozaków pod Lututowem (Kal.) Dla ocalenia części oddziału, której udaje się wymknąć, przyjmuje Korytyński bój na czele 120 ludzi, lecz widząc wnet niepodobieństwo stawienia czoła, składa broń, lecz Moskale, nie zważając na to rzucają się na bezbronnych; prawie żaden z powstańców nie uchodzi cało: 64 bezbronnych ginie na miejscu zamordowanych przez żołdactwo, a 50, okrutnie poranionych, zalega pobojowisko. — W pochodzie z obozu we Wielkim Uhle, dopadają ich pod Bojarami (Gr.) Julian Ejtminowicz wymyka się z małemi tylko stratami, poczem zdaje dowództwo swoich 96 ludzi bratu Bogusławowi. — Sztabskapitan Józefowicz na czele 100 piechoty napada pod Rosoliszkami (Wil.) i rozbija niewielki oddziałek powstańczy.

Kronika.

Kraków, 14 czerwca.

Uroczystość poświęcenia pomnika dla poległych na ulicach Krakowa w roku 1848 odbędzie się, jak już donosiliśmy, jutro, w niedzielę 15 czerwca. Po kilkoletnich staraniach komitet, związany z [illegible] „Gwiazdy", cel zamierzony doprowadził do końca. Prawdziwe dzieło sztuki, pomyślane i wykonane przez prof. Laszczkę, ozdobiło cmentarz krakowski, zaznaczając jeden z epizodów krwawemi zgłoskami, zapisany w naszych dziejach porozbiorowych. Kilkadziesiąt ofiar na ulicach Krakowa życiem przypłaciło koniec Rzeczypospolitej Krakowskiej. Po 65 latach na ich mogile staje pomnik, mający utrwalić i przekazać potomności ich nazwiska.

Program uroczystości jest następujący:

1) Publiczność i stowarzyszenia zbiorą się przed godz. 10 rano na cmentarzu;

2) O godz. 10 nabożeństwo w kaplicy cmentarnej;

3) O godz. 11·30 poświęcenie pomnika;

4) Przemówienia: przewodniczącego Komitetu, prezesa „Gwiazdy" i reprezentanta Rady miasta.

W czasie nabożeństwa i poświęcenia odpowiednie utwory wykonają chór „Lutni" i orkiestra „Sokoła".

Pogrzeb ś. p. prof. Karola Butkowskiego. Dzisiaj rano przybyła pociągiem lwowskim do Krakowa trumna ze zwłokami zamordowanego profesora Butkowskiego. Równocześnie przyjechało ze Lwowa kilkadziesięciu polskich uczniów seminaryum nauczycielskiego, katecheci zakładu ks. Boczar i ks. Tumpa, wreszcie profesorowie pp. Głowiak, Jastrzębski, Lubczyński i Żółczyński. Przyjechała również orkiestra internatu im. Piramowicza.

Po nadejściu pociągu uczniowie z orkiestrą udali się do miasta na Rynek pod pomnik Mickiewicza. Orkiestra odegrała szereg pieśni narodowych i zakończyła hymnem „Jeszcze Polska nie zginęła". Około pomnika zebrało się mnóstwo krakowskiej publiczności, która z odkrytemi głowami wysłuchała narodowych pieśni.

Po manifestacyi młodzież udała się do gmachu seminaryum nauczycielskiego przy ulicy Straszewskiego, aby tutaj poznać się z krakowskimi kolegami.

Z Tow. Tatrzańskiego. Donosiliśmy, że 28 b. m. odbędzie się uroczyste zebranie, celem upamiętnienia 40-lecia istnienia Tow. Tatrzańskiego. Zebranie to odbędzie się w dzień ten w auli uniw. Jagiell. o godz. 4 po poł. Dzień przedtem (27 b. m.) o godz. 5 po poł. odbędzie się w sali gabinetu geologicznego (św. Anny 6) nadzwyczajne walne zgromadzenie Tow., które zamianuje członków honorowych z powodu jubileuszu Tow. i załatwi sprawę statutu sekcyi turystycznej i oddziału czarnohorskiego.

Rada zjazdów i zrzeszeń techników polskich. W celu utrzymania łączności między delegacyami urządzającemi zjazdy techników polskich, utworzoną została rada zjazdów i zrzeszeń techników polskich, której kadencya ogranicza się czasem między dwoma po sobie następującemi zjazdami ogólnemi i w skład której wchodzą: 1) delegaci poprzedniej kadencyi Rady, 2) delegaci ostatniego zjazdu ogólnego, 3) reprezentanci stałych delegacyj zjazdów zawodowych w osobach przewodniczących delegacyj, 4) delegaci zrzeszonych towarzystw technicznych w liczbie proporcyonalnej do ilości członków i 5) delegaci wyższych szkół technicznych.

Zadaniem Rady jest: urządzanie ogólnych zjazdów technicznych polskich, wykonywanie uchwał zjazdowych, omawianie spraw obchodzących ogół techników, oraz stanie na straży interesów techników polskich. W tej więc formie rada, jako stała instytucya, skupiająca w sobie wszystkie organizacye techniczne będzie oddźwiękiem pracy technicznej polskiej, jej wyrazicielką i opiekunką.

Dzieło zrzeszenia poszło dosyć raźnym krokiem i dzisiaj należy do rady 12 Tow. technicznych z ogólną sumą ponad 4000 członków. Jest niestety jeszcze cały szereg stowarzyszeń technicznych, które z rozmaitych przyczyn do rady dotychczas nie należą; sądzić jednak można, że wielka myśl zjednoczenia pracy technicznej weźmie górę i w prędkim czasie rada zjazdów i zrzeszeń techników polskich będzie emanacyą wszystkich bez wyjątku stowarzyszeń technicznych polskich.

Oświetlenie śródmieścia. Wczoraj odbyło się posiedzenie kom. gaz. elektr. pod przew. prez. dr. Leo, na którem uchwalono przedłożyć Radzie m. wniosek zaprowadzenia oświetlenia elekt. w śródmieściu i ulicach okalających planty za pomocą 186 lamp łukowych. Oświetlenie to funkcyonowałoby w godz. wieczornych do godz. 10, a po godzinie 10 oświetlenie gazowe. Oświetlenie to zaczęłoby jeszcze funkcyonować w jesieni b. r.

Z Muzeum Narodowego. Muzeum Narodowe otrzymało w tych dniach za pośrednictwem prof. Jerzego Mycielskiego od p. Józefy ze Świeykowskich Eugeniuszowej Jordan Stojowskiej zegarek kieszonkowy, srebrny, wykonany — jak świadczy napis na tarczy — w Zamościu, w XVII wieku. Zegarek ozdobiony jest ładną emalią, przedstawiającą scenę Józefa z Putyfarą, a na tarczy, wśród bogatego ornamentu groteskowego napis: „I. ANGOTT A ZAMOŚĆ".

W gimnazyum realnem (IV) odbędą się egzamina prywatne w dniu 19 b. m., to jest we czwartek, a mianowicie: rano od godziny 8 do 1 egzamina piśmienne, a po południu od godziny 3 do 5 egzamina ustne. Tego samego dnia równocześnie odbędą się egzamina wstępne do klas od II do VIII, o ile na nie Rada szkolna osobnem rozporządzeniem zezwoliła.

Egzamina wstępne do klasy I odbędą się dnia 28 b. m., o godzinie 9 rano i ewentualnie po południu. Zgłoszenia do tego egzaminu, polegające na złożeniu metryki, świadectwa szkolnego z klasy IV ludowej i świadectwa rewakcynacyi (powtórnego szczepienia), należy złożyć dyrekcyi dnia 27 b. m. między godziną 3 a 6 po południu. Późniejsze zgłoszenia nie będą uwzględnione.

Wycieczka statkiem urządzana przez uniwersytet ludowy z powodu niskiego stanu wody uda się nie do Tyńca, lecz do Mogiły. Punkt zborny o godz. 2 przy moście podgórskim. Bufet we własnym zarządzie.

Wszerz i wzdłuż przez Polskę. Otrzymujemy następujący komunikat: Akadem. Koło Straży Polskiej zorganizowało przed dwoma laty Sekcyę krajoznawczą, której celem było stworzyć stałą organizacyę dla rozszerzenia znajomości kraju rodzinnego i udzielanie członkom w tym kierunku wszelkiej możliwej pomocy. Program tej sekcyi obejmuje procz zbiorowych wycieczek krajoznawczych do godnych zwiedzania miejscowości, specyalnie wycieczki wakacyjne, które polegają na tem, że członkowie podzieliwszy się na kilka grup (3—4 członków) przechodzą pieszo pewną część kraju, zapoznając się w ten sposób z jego właściwościami.

Dla osiągnięcia tego celu zwracamy się do szerokich warstw naszego społeczeństwa o pomoc, która polega na przesłaniu do nas zgłoszenia, przyrzekającego bezpłatne udzielenie gościny z podaniem bliższych warunków, dotyczących ilości osób, czasu przyjęcia i t. p. w miejscach wakacyjnych dla członków Akadem. Koła Straży Polskiej, podróżujących w celu poznania ziemi ojczystej. Akadem. Koło Straży Polskiej wyda odpowiednie książeczki ze spisem zgłoszonych gościn, a przy pomocy takiej legitymacyi będzie mogło wielu w ciągu wakacyj, przy niewielkich kosztach zwiedzić pewną część kraju, po kilku zaś wakacyach zapozna się z całą Polską.

Nie wątpimy, że patryotyczne nasze społeczeństwo rozumiejąc doniosłość naszej pracy na nowej placówce narodowej z tem życzliwszą pospieszy pomocą. Ze względu na zbliżające się wakacye i potrzebę wczesnego zorganizowania całej akcyi, prosimy nadsyłać łaskawe zgłoszenia, jak również wszelkie w tej sprawie zapytania możliwie najwcześniej pod adresem: Akademickie Koło Straży Polskiej, Kraków, uniw. Jagiel.

Z uniwersytetu. P. Ernestyna Silbersteinówna, rodem z Krakowa, otrzymała w uniw. Jagiel. stopień doktora filozofii.

Popis muzyczny. W dniu 10 b. m. odbył się w przepełnionej publicznością sali technicznej popis uczniów Maryi Bąkowskiej, uczennicy prof. Lalewicza. Z pośród występujących wyróżniły się: P. Janina Bartikówna, która wykonała stylowo „Gavot" Bacha „H-moll, i z wielką brawurą „Moment musicale" E-moll Rachmaninowa. P. Janina Bąkowska prześlicznie zagrała „Echo" Bacha i „Etudę" A-moll Reinholda Hugo. P. Edward Czaplicki wykonał z ogromnem powodzeniem „Prelud." i „Fugę" Bacha F-mol i „Balladę" Chopina G-mol. Po popisie wręczyli wdzięczni uczniowie p. Bąkowskiej wieniec laurowy, a Krakowskie Koło Pań T. S. L. piękne kwiaty. Na zakończenie deklamowały pp. E. i G. „Korę i Demeter" z „Nocy listopadowej" Wyspiańskiego. P. Ewa Kowalska, uczenica profesora Bursy odśpiewała umiejętnie Paderewskiego „Idę ja Niemnem".

Z miejskiej szkoły gotowania i gospodarstwa domowego (Pędzichów 15). **Zakończenie roku szkolnego, t. j. popis z gotowania wobec przedstawicieli władzy szkolnej i rozdanie świadectw, odbędzie się** w tej szkole 21 b. m. Przez dnie 20, 21 i 22 b. m. w lokalu szkolnym wystawa, z wstępem bezpłatnym. Będzie to bardzo zajmująca wystawa prac uczenic z wszystkich działów i kursów: bieliźniarstwa, prania i prasowania, zwykłego i chemicznego, krawieczyzny, robót ozdobnych praktycznych i artystycznych.

Festyn IX. Koła T. S. L. im. królowej Jadwigi odbędzie się jutro o godz. 3 w parku miejskim na Krzemionkach w Podgórzu. W zabawie przyjęła współudział orkiestra mandolinowa Tow. miłośników cytry.

Śledztwo przeciw bandytom. W krakowskim sądzie karnym prowadzi sędzia dr Rosławiński śledztwo przeciw robotnikom Józefowi Jamrozowi, Ignacemu Kolasie i Władysławowi Halembie, oskarżonym o zbrodnię rabunku. Trójka ta napadła, jak donieśliśmy, dnia 31 maja w lesie na drodze w Myślachowicach na jadącego kasyera z kopalni w Sierszy, p. Leona Sliwińskiego i zrabowała mu 1600 koron. O współudział w tej zbrodni oskarżony jest także gospodarz z Myślachowic Wojciech Godyń, u którego mieszkał Jamroz. W mieszkaniu Godynia znaleziono 80 kor., pochodzących z rabunku. Żandarmerya aresztowała najpierw Jamroza, który do winy się przyznał i wydał swoich wspólników. Jamroz, Kolasa i Halemba pochodzą z Królestwa Polskiego, dawniej byli zajęci jako górnicy w kopalniach węgla w chrzanowskim powiecie.

Kradzież w kościele. Wczoraj rano skradziono z kościoła św. Katarzyny z przed ołtarza duży dywan, wartości 140 koron.

Morderstwo w Podgórzu. Policya podgórska przesłuchuje w dalszym ciągu świadków, celem wyświetlenia tej zagadkowej zbrodni. Przedwczoraj aresztowała policya zięcia ś. p. Prochownika, Jana Koptę, funkcyonaryusza magistratu krakowskiego. Aresztowanie to stoi podobno w związku z tą niewyjaśnioną dotąd sprawą.

Z kraju.

Sypanie Kopca Grunwaldzkiego. Z Niepołomic donoszą nam:

W ubiegłą niedzielę przybyło statkami do Niepołomic katolickie stowarzyszenie „Praca". Po wysłuchaniu mszy św. w miejscowym kościele i budującego kazania ks. T. J. Bisztygi, wycieczka zwiedziła część puszczy i Kazimierzowski zamek. Przed rozpoczęciem sypania Kopca ks. Bisztyga wywiózł uroczyście na Kopiec ziemię nadesłaną w woreczkach z Wilna, Łazienek warszawskich i Pokucia. Piękne przemówienia pp. dra Retmańskiego, delegata „Straży Polskiej" i Połcia, prezesa „Pracy", zakończyły akt sypania Kopca.

Zakopane, 12 czerwca. (Z Rady gminnej. — Przed sezonem.)

Na ostatniem posiedzeniu Rady gminnej, pierwszem pod przewodnictwem p. Wincentego Regieca, po przeprowadzeniu dyskusyi i rozpatrzeniu orzeczeń rzeczoznawców pp. inż. Bilińskiego, dyrektora miejskiej elektrowni w Krakowie i inżyniera Cybulskiego, przyjęto ostatecznie zmodyfikowaną ofertę właściciela dóbr Kuźnice hr. Władysława Zamoyskiego.

Oprócz uchwalenia natychmiastowego przystąpienia do robót przygotowawczych około oświetlenia elektrycznego, Rada gminna na wniosek dra Chramca postanowiła pomódz w zaprowadzeniu drugiej niemniej koniecznej dla Zakopanego inwestycyj, a mianowicie: budowy toru bobsleighowego. Wprawdzie hr. Zamoyski nie udzielił jeszcze stanowczej odpowiedzi komitetowi budowy toru, ale jest nadzieja, że w najbliższym czasie sprawa ta zostanie definitywnie załatwioną. Aby umożliwić rychlejsze powstanie Towarzystwa udziałowego, mającego budować tor, gmina uchwaliła w zasadzie zapewnić gwarancyę procentową, czem oczywiście zachęci kapitalistów, gdyż przedsiębiorstwo takie rzadko kiedy daje dochody.

Nad gruntownem uporządkowaniem Zakopanego, mającego niedługo przyjąć sezonowych gości, pracuje wszystko, co żyje, nawet siły przyrody. — Wczorajszy, dość silnie powiewający „zefirek", zabrał się z fachową znajomością rzeczy do oczyszczenia większej części ulic i z zadania tego wywiązał się nadzwyczaj dobrze, przenosząc śmieci na miejsca nieobjęte taksą klimatyczną. Ponieważ bezpłatną pracą swą wiatr ów zaoszczędził klimatyce sporo grosza, przeznaczonego na ten cel, mamy niepłonną nadzieję, że za te pieniądze doczekamy się choćby kawałka chodnika po drugiej stronie ulicy Marszałkowskiej, co ze względu na bliski już ruch sezonowy na tej ulicy jest nieodzownem. K. S.

Nowy Targ, 13 czerwca. (Trzeci zjazd Podhalan. — Wizytacya biskupa dekanatu nowotarskiego. — Poświęcenie bursy gimnazyalnej. — Z „Sokoła". — Poświęcenie sztandaru. — Brak polskich weksli.)

Trzeci zjazd Podhalan odbędzie się w tym roku w dniach 2 i 3 sierpnia w Czarnym Dunajcu. — Przygotowania do tego zjazdu są już w pełnym toku.

Od dnia 7 czerwca odbywa ks. biskup Anatol Nowak wizytacyę dekanatu nowotarskiego. W Nowym Targu dokona ksiądz biskup poświęcenia gmachu tutejszej bursy gimnazyalnej, powstałej i rozwijającej się pomyślnie, dzięki trosce dra Bednarskiego.

Walne zgromadzenie „Sokoła" nowotarskiego odbyło się 8 b. m. i wybrało prezesem druha dra Wasiewicza, wice-prezesem druha Peszkowskiego. Do wydziału weszli: Głodek, Gańka, Guziak, Jastrzębski, Lgocki Aleksander, Ptaś Karol, Rajski Józef, Rams, Zarzycki.

Na wniosek druha Lgockiego, polecono wydziałowi, aby z największą energią starał się, aby zaległości z tytułu wkładek możliwie zmniejszyć. Na wniosek wydziału uchwalono nadal utrzymać wkładki w dotychczasowej wysokości. Wreszcie poruszono także myśl przelania własności budynku „Sokoła" na właścicielkę gruntu, na którym tenże stoi, t. j. na gminę.

W niedzielę 8 b. m. odbyło się w Nowym Targu uroczyste poświęcenie nowego sztandaru nowotarskiej ochotniczej straży pożarnej miejskiej. W uroczystości tej, która miała bardzo podniosły przebieg, wzięły udział, prócz straży, sokola drużyna polowa, zorganizowana młodzież rękodzielnicza, inteligencya i lud. Po poświęceniu sztandaru, mszy św. i kazaniu, które wygłosił ks. Rosiewicz, nastąpiło wbijanie gwoździ.

W Nowym Targu daje się odczuwać dotkliwie brak polskich weksli. Publiczność lekkomyślnie kupuje blankiety wekslowe niemieckie, a jeżeli ktoś upomni się o blankiet polski — to usłyszy stereotypową, od szeregu miesięcy powtarzaną odpowiedź, że takich blankietów brak! Jeżeli brak, to trzeba **się o nie energicznie postarać.**

Jazowsko, 10 czerwca. (Obchód narodowy).

Gmina nasza, uwieszona nad stromym brzegiem Dunajca, wśród majestatycznych zielonych wzgórz, miejscowość robotnicza, dzięki fabryce giętych mebli Aderów, znana z projektu budowy wodnoelektrycznego motoru dla całej zachodniej połaci kraju, święciła w niedzielę 8 b. m., uroczyście 50-lecie powstania styczniowego i konstytucyi 3 Maja. Na uroczystość przybyli delegaci Koła T. S. L. ze Starego Sącza. Po uroczystej sumie wysypał się tysiączny rój strojnego ludu pod rozłożyste lipy na plebańskim ogrodzie, gdzie z trybuny o Konstytucyi 3 Maja jędrne wypowiedział słowo prof. ks. Przywara. O roku 1863 mówił dyrektor seminaryum p. Michał Magiera. Znawca Żmudzi i Królestwa Polskiego w porywających słowach do łez wzruszył słuchaczów, budząc życie i poczucie narodowe.

Ku uczczeniu uroczystego dnia, na wniosek przewodniczącego Koła T. S. L. p. Mazura uznano za konieczne założyć w parafii Jazowskiej Kasę Reiffeisena. Dotąd bowiem lud takiej Kasy nie posiada, aczkolwiek ma on grosz, gdyż fabryka Aderów całej okolicy daje ogromne zarobki. Drugim momentem ku uczczeniu rocznicy powstania będzie założenie czytelni T. S. L., na co są już fundusze.

Redl w Przemyślu? W ślad za jednem z pism praskich pojawiają się coraz to sensacyjniejsze rewelacye o pobycie i szpiegostwie Redla w twierdzy przemyskiej. Na podstawie zasięgniętych w sferach miarodajnych informacyj, korespondent nasz z Przemyśla donosi nam:

Stwierdzić trzeba przedewszystkiem, że w aferze Redla nie przesłuchiwano tu wcale żadnych oficerów, którzy byliby świadomymi, czy mimowolnymi jego wspólnikami. Nie toczy się też przeciw nikomu żadne z powyższego powodu śledztwo. Dalej stwierdzić trzeba, że o jakiemś „elektrofotografowaniu" fortów tutejszych nocami w czasie ostatniego przesilenia, mowy być nie może. Potrzebne bowiem są do takiego fotografowania reflektory o wadze tak pokaźnej, że jeden człowiek, który porwałby się na takie przedsięwzięcie, byłby natychmiast aresztowany.

Co do rzeczywistego pobytu Redla w Przemyślu, to ostatni raz bawił on tu przed 2 laty w czasie inspekcyjnej podróży oficerów generalnego sztabu, która była w swoim rodzaju egzaminem. Podróż ta dała mu awans ostatni, no, i... pozwoliła zobaczyć — bez nocnych, a fantastycznych wycieczek z „elektrofotograficznemi aparatami" — w urządzeniu twierdzy niejedno, co później z pewnością zużytkował dla swych celów.

Sambor 12 czerwca. (Zjazd koleżeński). Dnia 29 b. m. odbędzie się tu zjazd uczniów, którzy w roku 1898 zdali maturę. Komitet prosi kolegów o zgłoszenia na ręce pp. dra A. Finsterbuscha w Samborze, Edw. Trauczyńskiego w Husiatynie, Oresta Ziemby w Przemyślu lub Stan. Żmurki we Lwowie.

Do Rymanowa do 10 b. m. przybyło drużyn 253, osób 456.

Ze świata.

Przytulisko polskie w Wiedniu. W pierwszych dniach maja b. r. odbyło się doroczne walne zgromadzenie Przytuliska polskiego w Wiedniu, na którego czele stoi obecnie znany w kolonii polskiej ze swej ofiarnej działalności p. Jan Sawicki, prezydent Senatu Trybunału administracyjnego. Stowarzyszenie to, mające za zadanie wspieranie najbiedniejszych rodaków, rzuconych przez los na obczyznę, spełnia już od roku 1880 wiernie wytknięty sobie cel i ratuje rok rocznie setki nieszczęśliwych, ginących z głodu na bruku wielkomiejskim. Mimo godnej naśladowania ofiarności kolonii polskiej, protektora Stowarzyszenia Karola hr. Lanckorońskiego, Sejmu galicyjskiego i t. d., środki Stowarzyszenia są niestety za szczupłe, aby wobec niebywałego wzrostu liczby petentów w bieżącym roku, mogły wystarczyć na pokrycie chociażby niezbędnych potrzeb tych bezdomnych, nękanych głodem biedaków. Dlatego wydział Stowarzyszenia zwraca się z usilną prośbą do ofiarności całego społeczeństwa o pomoc i składa już z góry za nadesłanie najskromniejszych chociażby datków wdzięczne „Bóg zapłać". Adres: Przytulisko Polskie, Wiedeń III, Jacquingasse 2.

Warszawa, 13 czerwca. (Zamknięcie Towarzystwa kultury polskiej. — Zamknięcie „Wolnego Słowa".)

Komisya dla spraw stowarzyszeń i związków rozpatrywała w dniu 11 b. m. kwestyę dalszego bytu Tow. kultury polskiej, które — jak wiadomo — po znanych zajściach na tle agitacyi antiżydowskiej, zostało tymczasowo zawieszone. Komisya większością głosów postanowiła Tow. kultury polskiej na zawsze zamknąć.

Warszawska Izba sądowa, zatwierdziwszy konfiskatę ostatniego nru „Wolnego Słowa", wyrokiem z 9 b. m. zamknęła to pismo. Redaktorem „Wolnego Słowa" jest adwokat Leo Belmont.

Sukces polskiej śpiewaczki. Z Zagrzebia telegrafują nam: Występująca gościnnie w tutejszej operze p. Bohuss-Hellerowa ze Lwowa jest przedmiotem entuzyastycznych owacyj ze strony publiczności i prasy chorwackiej. Największy tryumf odniosła artystka w „Tosce". Prasa wita ją, jako gwiazdę europejską. Scenę zasypano kwiatami. Dalsze występy mają świetne powodzenie zapewnione. Na kilka przedstawień bilety rozkupiono.

Krwawy dramat w Petersburgu. Przed kilku miesiącami rozegrał się w Petersburgu krwawy dramat, którego ofiarą padła niejaka Maryanna Thieme, żona urzędnika biura kontroli wagonów sypialnych. Dramat ten wywołał ogromne zainteresowanie ze względu na to, że mordercami są „ludzie z towarzystwa": Aleksander Dołmatow, urzędnik ministerstwa spraw zagranicznych i bar. Włodzimierz Geysmar, urzędnik banku państwowego w Petersburgu. Obaj prowadzili życie nadzwyczaj hulaszcze. Bawili zawsze między Petersburgiem, Wiedniem, Berlinem a Paryżem. Pochłaniało to olbrzymie sumy, dzięki czemu niebawem obaj młodzieńcy znaleźli się w krytycznem położeniu, w długach po uszy, zwłaszcza gdy ich wyrzucono z zajmowanych posad.

Właśnie w tym krytycznym czasie, mianowicie 22 stycznia r. b, Dołmatow zaczepił na ulicy jakąś damę. Przedstawił się jej jako Francuz Paul Girard, przyczem Geysmara zarekomendował również jako cudzoziemca.

Z damą ową umówiono się, że dnia następnego wieczorem we troje pójdą do kinematografu. Tak się też stało. Po przedstawieniu Dołmatow odwiózł towarzyszkę do domu, poczem wrócił do Geysmara i opowiedział, że owa kobieta jest to niejaka Thiemowa, żona przedsiębiorcy i jest kobietą zamożną. Potwierdzał to fakt, że Thiemowa miała w uszach brylantowe kolczyki.

Te kolczyki nie dawały im spokoju. Obmyślali przez noc całą, aby je posiąść, czy to drogą prostej kradzieży, czy drogą rabunku, czy wreszcie przez mord.

Nazajutrz około godz. 3 po południu poszli na obiad do restauracyi i spotkali tam Thiemową, której przyrzekli, iż przyjdą do niej wieczorem. Po rozstaniu się z Thiemową dojrzała w nich myśl zamordowania właścicielki kolczyków.

Udając się do niej, wzięli ze sobą stalowy kiścień. Według umowy zabijać miał baron Geysmar. Ale po przybyciu do Thiemowej plan się rozbił. Zachciało jej się pojechać do varieté „Tabarin" i Dołmatow postanowił jej towarzyszyć, Geysmar zaś dla braku pieniędzy poszedł do domu. Przed rozstaniem się Geysmar doręczył Dołmatowi kiścień.

Dołmatow, po spędzeniu wieczoru z Thiemową w varieté, pozostał u niej przez noc i dopiero nazajutrz wrócił do swego mieszkania. Geysmarowi powiedział, że nie mógł zdobyć się na zabicie Thiemowej. Ale rozmowa weszła znów na temat braku pieniędzy. W rezultacie postanowili zabić Thiemową zaraz. Geysmar wziął kiścień, a Dołmatow toporek i poszli do Thiemowej.

Na żartach i dowcipach zeszło im sporo czasu, a Dołmatow sądząc, że i tym razem nic z planu zabójstwa Thiemowej nie będzie, zaczął się zbierać do wyjścia. Wówczas bar. Geysmar całą siłą uderzył kiścieniem po głowie Thiemową. Ta krzyknęła, zachwiała się, lecz nie upadła. Obawiając się krzyku Thiemowej, Geysmar zadał jej w głowę kiścieniem powtórny cios silny. Dołmatow usiłował zacisnąć jej usta, przy czem Thiemowa broniła się i chwyciła go silnie za ręce. Uderzona ponownie, upadła na podłogę, pociągając za sobą Dołmatowa. Leżąc przy niej Dołmatow krzyknął do Geysmara:

— Toporem! Toporem!

Geysmar pochwycił toporek i zadał nim cios w głowę Thiemowej. Thiemowa puściła z rąk Dołmatowa, który wstał, podniósł toporek i zadał jeszcze jeden raz w głowę jęczącej kobiecie.

Jęczeć przestała, ale rzężała. Nie chcąc słyszeć tego rzężenia, ani widzieć zamordowanej, Dołmatow pochwycił z sypialni poduszki i kołdrę i wszystko to na konającą narzucił, przyczem zerwał jej pierścionek z palca.

Geysmar, po zrewidowaniu szuflad komody Thiemowej, znalazł jakąś dewizkę i sznurek pereł, poczem obaj mordercy szybko wyszli. Dołmatow był pokrwawiony, wsiedli więc do dorożki i kazali się zawieźć do hotelu, w którym mieszkali. Dołmatow umył się, spalił pokrwawioną koszulę i wyprał plamy na marynarce, poczem udali się do miasta, aby spieniężyć zrabowane przedmioty. Za pierścionek otrzymali 145 rubli, perły okazały się fałszywemi i były bez wartości. Pierścionek ten jednak naprowadził na ślad morderców, których też niebawem przyłapano.

Dnia 9 b. m. rozpoczęła się w Petersburgu rozprawa sądowa przeciw obu mordercom. Obaj przyznali się do winy.

Po przeprowadzonej rozprawie trybunał na podstawie werdyktu ławy przysięgłych wydał wyrok, skazujący: Aleksandra Dołmatowa na 17 lat robót ciężkich, barona Włodzimierza von Geysmara na 15 lat robót ciężkich.

Dzisiejszy numer „Nowej Reformy" zawiera 10 stronic druku. Na str. 5 zamieszczamy nowelę I. Mori p. t. „Wywłaszczona".

Czeki pocztowe na prenumeratę załącza administracya „Nowej Reformy" **jedynie z końcem każdego kwartału.**

Datki na T. S. L. Do zarządu głównego T. S. L. nadesłano datki w czasie od 2 do 9 czerwca b. r.: Tytułem darów i subwencyj: Koło T. S. L. we Frysztaku K 5·98 jako dar gminy Kobyle; p. dr Edward Korczyński w Mszanie Dolnej K 50 zebrane na szkoły kresowe; p. Gerstman za pośrednictwem Koła T. S. L. w Drohobyczu K 6; p. Wiktor Dorszewski w Filadelfii K 112·55 ofiarowane przez Polskie Towarzystwo kasy pośmiertnej w Filadelfii; p. Kubalski w Krakowie K 20 imieniem p. Fränkla; Czytelnia polska w Białej K 10 zamiast wieńca na trumnę ś. p. ks. Józefa Waligóry z Komorowic; p. Kaszuba Wojciech w Starym Wiśniczu K 23·65 na szkoły kresowe; p. A. P. w Krakowie 80 hal.; p. Henryka Braunowa w Dąbrowie K 3; rodzina Albińskich w Krakowie K 10 zamiast wieńca na trumnę ś. p. J. Wojtygi; Koło T. S. L. w Potoku Złotym K 20; Koło T. S. L. we Frysztaku K 100, razem 361 K 98 h. Ogłoszono K 4089·96, razem 4451 K 94 hal.

Na pokrycie deficytu p. Sołtys Tadeusz we Lwowie K 3, razem 46.879 K. 57 hal.

Na pokrycie deficytu T. S. L. przesłało Koło T. S. L. w Mostach Wielkich K 7·80 i K 178·60; Spółka oszczędności i pożyczek w Sałkowicach przesłała K 80 na ratowanie Domu polskiego w Morawskiej Ostrawie na mocy uchwały walnego zgromadzenia.

Dar Narodowy 3 Maja. Koło T. S. L. w Tarnobrzegu nadesłało do zarządu głównego T. S. L. 335 K 49 hal., jako czysty dochód z urządzonej uroczystości 3 Maja. P. Stefan Uziembło z Branjevo w Bośni 12 K zebrane na Dar Narodowy 3 Maja.

Bursa im. dra Jordana, utrzymywana przez Towarzystwo Opieki nad młodzieżą szkół średnich, przyjmie od 1 września 25 uczniów szkół średnich krakowskich, którzy zachowaniem się wzorowem i dobremi postępami w naukach na to zasługiwać będą. Opłata za całe utrzymanie (mieszkanie, opał, światło, pranie, całodzienne pożywienie, opieka i pomoc w nauce) wynosi miesięcznie 40 K. Podania o przyjęcie, z dołączeniem świadectwa rocznego, należy składać na ręce prezesa Towarzystwa p. Józefa Winkowskiego, dyrektora gimnazyum V, do 2 lipca r. b. włącznie. Późniejsze podania nie będą uwzględnione.

Składki. Na Dar grunwaldzki złożyli uczniowie III klasy szkoły lud. w Wieliczce 1 K 20 h., zaś uczniowie szkoły wydziałowej 2 K.

Dla W. P. złożono: Z. S. 5 K.

Dla biednych złożono; N. N. 4 K.

Na obiady dla biednych studentów złożyła Jadwiga Pfistererowa 10 K.

Z kalendarza. W sobotę 14 czerwca: Bazylego i Elizeusza; w niedzielę 15 czerwca: Wita, Mod. i Germ.; w poniedziałek: 16 czerwca: Benona i Justyny.

Wschód słońca dnia 14 czerwca o godzinie 3 minut 32 zachód o godzinie 7 min. 48; długość dnia godzin 16 m. 16.

Z krakowskiego obserwatoryum. — Dnia 13 czerwca termometr doszedł od + 6·7 do + 16·9 Cels.; barometr wahał się, w nocy podniósł się.

Dnia 14 czerwca o godzinie 7 rano stan barometru 747·9 mm., termometru + 9·1 Cels.; — wiatr północno-zachodni.

Zakopane. (Tel. Związku turystycznego.)

Temperatura powietrza o godz. 7 rano w cieniu 5° Cels. Wiatru nie ma, cisza, na razie pochmurno i dżdżysto.

Prognoza: zmienne zimno.

Opera i operetka lwowska w Krakowie.

W sobotę: „Faust". Gościnny występ Janiny Korolewicz-Waydowej.

W niedzielę po poł.: „Opowieści Hoffmana" (ceny dramatu); wieczór: „Grigri".

W poniedziałek: „Życie paryskie".

We wtorek: „Madame Butterfly".

We środę: „Życie paryskie".

We czwartek: „Zaza".

W piątek: „Wróg kobiet".

W sobotę: „Zaza".

W niedzielę po poł.: „Halka" (ceny dramatu); wieczór: „Życie paryskie".

Opera i operetka Lelewicza.

Nowy Sącz. 14 czerwca „Violetta"; 15 czerwca „Wróg kobiet".

Repertoar teatru lwowskiego.

W niedzielę po poł.: „Caryca"; wieczór: „Judasz z Kariothu".

W poniedziałek: „Paweł I".

We wtorek: „Mezalians".

We środę „Legion".

We czwartek: „Judasz z Kariothu".

W piątek: „Królewski jedynak".

W sobotę: „Złote więzy".

W niedzielę po poł.: „Dyabeł i karczmarka"; wieczór: „Ostatni".

Dział ekonomiczny.

* **Podatki.** Kraj. dyrekcya skarbu przedłuża termin do przedkładania fasyi podatku osobisto-dochodowego na r. b. do 31 lipca. Deklaracye do powszechnego podatku zarobkowego wyznacza dyrekcya termin od 10 lipca do 10 sierpnia.

* **Nowy urząd pocztowy.** Dnia 15 b. m. wchodzi w życie urząd pocztowy w miejscowości Bystra, powiat Biała, z urzędową nazwą „Bystra koło Białej". Urząd ten łączy się z siecią pocztową przez posłańca do stacyi kolejowej Wilkowice—Bystra (2 razy dziennie).

* **Sprawy katastralne.** Urzędnik katastralny przyjmować będzie w Krakowie w dniach 1, 2 i 3 lipca (w urzędzie pomiarów) właścicieli gruntów, mających wykazać zmiany w posiadaniu gruntów.

* **„O budowie i zakładaniu kolejek leśnych, polnych i t. p."**, broszura, dużego formatu, napisał Juliusz Weiss, cena 80 hal., skład główny w księgarni H. Altenberga, wyszła z druku.

Zjazd do salin wielickich odłożono do 28 b. m.

* **Wiec introligatorów.** Cech introligatorów w Krakowie, za inicyatywą starszego p. Repetowskiego zwołuje w dniach 15, 16 i 17 sierpnia b. r. wiec introligatorów w Krakowie. Wiec zająć się ma obroną interesów zawodu, zagrożonych orzeczeniem najwyższego trybunału administracyjnego i rozporządzeniem ministerstwa handlu, przyznającem właścicielom drukarń prawo oprawiania książek w okładki twarde i wogóle wykonywania czynności w zakresie robót czysto introligatorskich.

Ceny ziemiopłodów i ważniejszych artykułów żywności Kraków, 13 czerwca.

Płacono za 100 kilogr.: Pszenica biała (waga gatunkowa 77/80) od 20·90 do 22·20; żyto krajowe (waga gatunkowa 71/74) od 18·— do 18·—; żyto węgierskie od —·— do —·—; jęczmień browarny od —·— do —·—; jęczmień na krupy od 16·40 do 17·40; jęczmień na paszę od —·— do —·—; owies do siewu (z opłatą akcyzową) od —·— do —·—; owies na paszę od 19·— do 20·—; proso od —·— do —·—; kukurudza od 18·40 do 20·30; tatarka od 19·60 do 21·—; groch 24·50 do 35·—; fasola od 23·50 do 31·—; soczewica od 44·— do 46·—; wyka od 20·— do 23·—; siano zwyczajne od 7·20 do 9·60; koniczyna pastewna od 10·40 do 11·20; słoma od 4·— do 4·60; rzepak zimowy —·— do —·—; kminek krajowy od 64·— do 70·—; kminek holenderski od 76·— 80·—; koniczyna nasienna czerwona od 0—·— do 0—·—; koniczyna nasienna biała od —0·— do —0·—; tymotka nasienna 44·— do 50·—; esparsetta 0—·— do 0—·—; ziemniaki od 6·— do 7·—; jaja za kopę 3·40 do 3·80, masło za 1 kilogram 2·20 do 2·60; ser za 1 kilogram 0·60 do 70·—; mleko zbierane za 1 litr —·10 do —·12; mleko niezbierane od 20·— do —·24.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Z miejskiej centralnej targowicy na bydło w Krakowie. Kraków, 13 czerwca.

Na dzisiejszy targ spędzono bydła rogatego 369, cieląt 370, owiec i kóz 5, nierogacizny 394; razem 1138 zwierząt. — Płacono za jeden cetnar metryczny żywej wagi: buhaje z paszy od 84·— do 103·—, buhaje chude — do —; woły od 93·— do 108·—; krowy 59·— do 92; jałownik 71·— do 101·—; cielęta —·— do —·—; nierogaciznę tuczną 0—·— do 0—·—; bitej wagi: nierogaciznę 160·— do 184·—; węgierską po 0—. Z zakupionych na oko płacono za sztukę: buhaje od 150·— do 290·—; woły z paszy od 360·— do 400·—; krowy od 140·— do 416·—; jałówki od 80·— do 230·—; cielęta od 30·— do 80·—; owce i kozy od —·— do —·—.

Ze spędzonych na targ zwierząt sprzedano: na miejscową konsumcyę 958 sztuk, na konsumcyę innych gmin kraju 180; cieląt i świń —0; na eksport za granicę kraju bydła rogatego 24, na eksport za granicę kraju nierogacizny —.

Ceny powyższe obliczono bez opłaty akcyzowej.

Sprawozdanie syndykatu rolniczego z targu zbożowego w Krakowie na Kleparzu dnia 13 czerwca.

Tendencya: niezmieniona, zaofiarowanie: dostateczne, chęć kupna i obroty: mierne.

Sprzedawano: Pszenicę czerwoną i żółtą (75/78) kg. od K 10·45 do 11·10; węgierską nową (76/79) od 0·— do —·—; żyto dworskie (68/72 kg.) od 9·— do 9·40; żyto węgierskie —·— do —·—; jęczmień 8·20 do 8·70; jęczmień do siewu od 0·— do 0·—; jęczmień na krupy od 0·— do 0·—; owies 9·10 do 9·60; owies na paszę dworski od 0·— do 0·—; owies targowy 0·— do —·—; kukurudzę ros. starą rosyjską 9·35 do 10·15; kukurudzę rosyjską nową 9·20 do 10·—.

Wszystko za 50 klg. loco Kraków bez opłaty spożywczej.

Stosunki w szkołach lwowskich.

(Telefonem).

Lwów, 14 czerwca.

„Słowo Polskie" donosi:

Do szkoły wydziałowej męskiej im. Henryka Sienkiewicza przy ul. Polnej zapisał się z początkiem r. b. do II klasy wydziałowej Józef Maciopa, Rusin, wydalony z gimnazyum ruskiego, liczący lat 13. Maciopa w naukach wcale nie celował, tak że obecnie grozi mu zła nota. We czwartek 12 b. m. w czasie lekcyi, prof. Michała Sicińskiego, Polaka, Maciopa w rozmowie z jednym z kolegów Rusinem, wygrażał się w ordynarny sposób pod adresem Sicińskiego: „To brat Siczyńskiego, który uciekł do Rosyi — miał mówić Maciopa — a teraz wrócił, aby dawać dwóje. Ale jak ja podrosnę, wezmę rewolwer i dam do niego trzy lub cztery strzały, jak to zrobił „ten student". Maciopa miał tu widocznie na myśli Dżegałę z seminaryum nauczycielskiego.

Wczoraj o godz. 10 rano do jednego z członków grona nauczycielskiego tej samej szkoły zgłosił się uczeń tej samej klasy II. b, Artur Siess, i ogromnie zmięszany oddał mu rewolwer. Rewolwer ten dał Siessowi na pauzie jeden z kolegów Rusinów na przechowanie. Uczeń ten, Stefan Zemlański, nosił się z zamiarem wykonania zamachu na profesora Michała Sicińskiego. Opowiadał on z cynizmem, w jaki sposób miał wykonać zamach. — Otóż miał wejść do sali fizykalnej, której prof. Siciński był zawiadowcą, zastrzelić profesora Sicińskiego i włożyć mu rewolwer do ręki, aby myślano, że profesor Siciński popełnił samobójstwo. Zemlański liczy obecnie 13 rok życia i również nie uczył się przykładnie. (Informacye te, które będą z pewnością przedmiotem śledztwa szkolnego, podajemy na razie na odpowiedzialność „Słowa Polskiego". — Przyp. Red.).

Oblężenie morderców wielkiego wezyra.

(Telegramy „Nowej Reformy" z d. 14 czerwca.)

Konstantynopol. Walka o dom, w którym schronili się mordercy Mahmuta Szefketa, wywołała w całej dzielnicy Pera wielką panikę. Już przedwczoraj dom był pod strażą, ponieważ przypuszczano, że tam się ukryli mordercy wielkiego wezyra. Ponieważ dom ten jest własnością angielskiego obywatela, musiano wprzód uzyskać pozwolenie angielskiego konsulatu do wkroczenia.

Wczoraj o godzinie 2 po południu zjawili się oficerowie policyi przed domem i zapukali do bramy. Mordercy Zia, Nasi i Kiasin dali natychmiast strzały z browningów, przyczem zostali zranieni: adjutant gubernatora wojskowego Konstantynopola i sędzia śledczy. Następnie wojsko otoczyło dom i otworzyło ogień, na który sprawcy ciągle odpowiadali. Wojsko usiłowało wtargnąć do środka przez dach, co jednak że, wskutek ciągłych strzałów morderców, było niemożliwem. Musiano więc bramę rozbić i wtedy dopiero mordercy widzieli się zmuszonymi do poddania się.

Walka trwała dwie godziny. Oprócz wymienionych dwóch osób, nikt więcej podczas oblężenia nie odniósł szwanku. — W głównych ulicach na przedmieściu Pera były sklepy, z powodu paniki, przez jakiś czas zamknięte.

Echo zamachu na wielkiego wezyra.

Berlin. „Press-Telegraph" donosi z Konstantynopola, że zamach na Mahmuda Szefketa paszę i innych przywódców komitetu „jedności i postępu" uknuty był przez zwolenników Abdul Hamida.

Pośrednictwo cara.

(Telegramy „N. Reformy" z dnia 14 czerwca).

Sofia. Zastępcy mocarstw wręczą jutro nowemu gabinetowi, którego ukonstytuowania się dziś oczekują, notę, zalecającą częściową demobilizacyę dla ułatwienia zażegnania spornych kwestyj.

Belgrad. Ze względu na zbliżające się Zielone Święta (st. st.) została skupczyna odroczoną do 29 b. m. Jednak w razie potrzeby także przed tym terminem zostanie skupczyna zwołaną.

Odpowiedź Bułgaryi.

Sofia. Dzisiaj Danew skompletuje swój gabinet. Dziś też wysłana będzie odpowiedź Bułgaryi do Belgradu na żądanie Serbii co do rewizyi traktatu. Odpowiedź Bułgaryi będzie odmowna.

Sofia. Nowy gabinet udzieli jutro odpowiedzi na notę serbską. Jak z kompetentnej strony słychać, odpowiedź będzie bardzo obszerną. Będzie ona zwalczała szereg twierdzeń, zawartych w exposé Pasicza, odrzuci rewizyę traktatu i będzie obstawała przy dotrzymaniu go, wreszcie przedstawi warunki, odnośnie do wniosku w sprawie demobilizacyi. Od ustępliwości Serbii będzie obecnie zależeć, czy jest możliwem porozumienie i oddanie sprawy sądowi rozjemczemu.

Turcya i Grecya.

Wiedeń. „Südslav. Corresp." donosi z Konstantynopola: Minister spraw zagranicznych oświadczył, że Turcya nie może odstąpić Grecyi wysp Egejskich zarówno ze względów politycznych jak i strategicznych.

Telefoniczne i telegraficzne wiadomości „Nowej Reformy"

z 14 czerwca.

Z giełdy.

Wiedeń. Na giełdzie panuje usposobienie silne.

O tajemnicę dziennikarską.

Praga. Ponieważ zaszło kilka wypadków ukarania dziennikarzy, którzy powołali się przed sądem na tajemnicę redakcyjną, Towarzystwo czeskich wydawców uchwaliło rezolucyę, w której oświadcza się stanowczo za zachowaniem tajemnicy redakcyjnej. Towarzystwo wzywa też posłów czeskich, aby także w drodze ustawy starali się zabezpieczyć tajemnicę redakcyjną.

Odpowiedzialny redaktor i wydawca:
Michał Konopiński.

NADESŁANE.

Artykuły w tym dziale nie pochodzą od redakcyi).

Kursa telegraficzne.

Wiedeń, 14 czerwca. (Giełda południowa).

Marki 118·28. Renta majowa 81·50. Renta koronowa węgierska 81·65. Akcye austr. zakł. kred. 622·—. Akcye węg. zakł. kred. 819·—. Akcye Anglobanku 333·75. Akcye Unionbanku 588·—. Akcye Bankvereinu 511·50. Akcye Landerbanku 512·50. Akcye kolei państwowych 714·50. Lombardy 124·50. Akcye fabryki broni 939·75. Akcye tytoniowe 0—·—. Alpiny 931·—. Rima-Muranyi 692·50. Akcye praskiego Tow. żelaznego 32·73. Losy tureckie 237·—. Ruble 254·—. Skoda 840·—. 4½ proc. Listy zastawne Banku galic. dla handlu i przem. —·—.

Usposobienie: słabe.

Berlin, 14 czerwca. (Giełda poranna).

Akcye kredytowe 198·25. Tow. dyskontowe 180·25.

Usposobienie: utrzymane.

Giełda zbożowa.

Budapeszt, 14 czerwca. Targ zbożowy.

Pszenica na październik 11·30 do 11·31; żyto na październik 11·81 do 11·82; owies październik 9·04 do 9·05; kukurudza na lipiec 8·53 do 8·54; kukurudza na sierpień 7·93 do 7·94; rzepak na sierpień 16·55 do 16·

65

J. MORI.

Wywłaszczona.

Gdy przyszedł urzędowy papier — uwierzyła nareszcie.

Próżne więc były starania, próżne wyjazdy do Berlina, szukanie poparcia najbardziej wpływowych osób — prawo jest nieubłagane, nie uznaje żadnych wyjątków. Musi więc iść precz z tej ziemi, od wieków będącej w posiadaniu jej rodziny, z tego dworu, gdzie rodzili się i marli pradziadowie, gdzie sama przeżyła wszystkie radości i bóle życia.

Tępym wzrokiem wpatrywała się w wielkiego czarnego orła i czuła w sercu jego ostre, krwiożercze szpony; papier drżał coraz silniej w jej białych palcach i wysunął się wreszcie z cichym szelestem. Padła na fotel i pozostała tak nieruchoma, blada, z aureolą siwych włosów nad pobrużdżonem czołem...

— I oto staroświecki pokój zaczynają wypełniać widma, cała przeszłość staje przed oczami, wysuwają się drogie twarze dawno umarłych i pogrzebionych... wyciągają ku niej ręce i szepcą: „nie daj!.. nie daj!..".

Ona w bezsilnej męce zaciska kurczowo dłonie i pyta: co robić? jak wyrwać się z pod tego miażdżącego obucha?..

A przed nią stoi mąż tak, jak go pożegnała w tej ostatniej godzinie, stoi w krótkiej bekieszy, w barankowej czapce i mówi: „A pamiętaj, Maryniu, chowaj dobrze chłopca i o ziemię dbaj, ziemi nie zmarnuj — to jest jedyne, co nam zostało... gdybym nie wrócił..."

I nie wrócił... Zginął w tej okropnej zawierusze, tam, za kordonem, gdzie tyle krwi i łez pociekło, a na jego nieznanej mogile rosną tylko cienie i pieśń żałobną kraczą wrony...

A ona zdusiła w piersi ból, zaparła się swej młodości i urody i pracowała lata od świtu do nocy, aby oczyścić z długów ten szmat ziemi, żeby zostawić synowi Karłowice bez żadnych ciężarów...

A chłopiec uczył się w dalekiem mieście, brał nagrody i medale, ona zaś marzyła, że wreszcie odetchnie, że on wróci, aby pracować na roli.

Ale Adama rwało w świat, marzycielska i entuzyastyczna dusza ojca pokutowała w chłopaku. Wiecznie coś robił, organizował, należał do jakichś kółek — tam nad Wisłą. A do matki pisał: „Pozwól mi jeszcze tu zostać, matko, tu potrzeba ludzi, coby działali, coby mieli moc, a tam — tylko trzeba trwać... jeszcze nie czas..."

Była coraz niespokojniejsza, w dalekim mieście wrzało, wiedziała z głuchych wieści, z niejasnych listów syna o tajemnych konspiracyach, o robocie, pochłaniającej setki istnień i olbrzymie sumy... Wszystkie dochody z Karłowic bez słowa protestu wysyłała synowi... Tak trzeba, to obowiązek...

A potem — ta straszna katastrofa, te kilka wierszy obojętnych, zimnych: „dziś o 4-ej rano... na stokach twierdzy... odbyła się egzekucya Stanisława Karłowickiego za należenie do...

Ten cios zdruzgotał ją zupełnie — dopiero wiadomość o przyjściu na świat wnuka i obłędzie jego matki wróciła ją do życia. Sprowadziła oboje do Karłowic i zaczęło się nowe życie, ciężkie, smutne pomiędzy obłąkaną kobietą i drobnem, słabowitem dzieckiem.

I w tej chwili widzi swego chłopca, mizerna twarz o wielkich błękitnych oczach wygląda z za krat i zdaje się nakazywać: „ziemi strzeż, babko!.."

I ten nie uniknął swego losu — skazany na trzy lata ciężkiego pruskiego więzienia... on, ten dzieciak dziewiętnastoletni, to ostatnie ukochanie Karłowickiej...

Snuje się to wszystko nieustannym korowodem przed zasnutemi mgłą oczyma starej kobiety, zamknięte stygmatem śmierci usta męża i syna rozwiera rozkazujący szept: „trwaj", a wnuk z dalekiej twierdzy posyła lekką, jak tchnienie wiatru, prośbę: „Pamiętaj, babuniu, nie daj! nie zgódź się!.."

Pani Marya Karłowicka wyciąga do tych mar ramiona, a one rozpływają się w nicość, wstaje z fotelu i cisnąc biedne zmęczone serce, szepce: „nie dam!.."

U stóp jej leży papier i czernieją wielkie, nieubłagane wyrazy: „Królewska komisya kolonizacyjna Prus król. i Poznańskiego uchwaliła na swem posiedzeniu... na mocy artykułu..."

. . . .

W kilka miesięcy potem przyjechał urzędnik w towarzystwie żandarmów; nie chciała ich widzieć, zrobiono więc bez niej spis budynków, inwentarza, zbiorów; chodzili, pisali, notowali i przeprowadzeni posępnym wzrokiem pani domu, wrócili do miasta. W jakiś czas zjawił się znowu pan z gwiazdką, doręczyć chciał pieniądze za majątek, nie tknęła ich i pokazała mu drzwi. Złożono więc je w banku.

I znów przyszło w parę tygodni zawiadomienie, że tego a tego dnia ma opróżnić mieszkanie i opuścić „Karlsdorf"...

Nie robiła żadnych przygotowań, nie pakowała rzeczy, tylko całemi dniami siedziała przy oknie, patrząc osłupiałemi oczyma na ośnieżone drzewa i zamarzły staw. Próżno służba zapytywała o rozkazy, próżno krewni wzywali ją do opamiętania, „bo przecież nic się nie poradzi", ona nie zwracała uwagi na nich, lub odpędzała natrętnych jednem słowem: „zostawcie"...

I czekała...

Zdało jej się, że ten zabójczy termin nigdy nie nadejdzie, że jeżeli ludzka sprawiedliwość zawiodła — to tam, nad gwiazdami, On dobry, On wielki osłoni swą potężną prawicą ten kraj pełen niedoli, że piorun roztrzaska tablicę praw bezprawia i ona zostanie na tej ziemi, do której przywarła wszystkiemi włóknami swej duszy i serca...

Usta jej poruszały się nieustanną, gorącą, półprzytomną modlitwą i ciągle czekała — cudu!..

. . . .

Był przepiękny zimowy dzień. Świat ustroił się w przeczystą szatę śniegu, przetykaną rozbłysłymi w promieniach słońca dyamentami.

A śród tej białości — ciemnymi plamami odcinały się sylwetki ludzi w mundurach, stukających do dworu.

Dziś ma stanowczo ta „uparta polka" opuścić ten dom. Taki był rozkaz.

Weszli.

Czarno ubrana, bez kropli krwi w twarzy, siedziła w swym wielkim fotelu pani Marya Karłowicka i czeka — cudu!

Dlaczego pani rzeczy nie zapakowała — zwraca się do niej uprzejmie po niemiecku jeden z urzędników — musimy dwór opróżnić, trzeba to zabrać.

Milczenie.

We drzwiach ciśnie się zapłakana i niespokojna służba.

— Wynosić meble! — zwraca się do nich żandarm.

Ci ruszają się leniwie, ale w pół drogi zatrzymuje ich rozkazujący głos „starszej pani".

— Zabraniam! jeszcze dziś mnie słuchać musicie! zabraniam!

I służba ustępuje.

Wówczas urzędnik zniecierpliwionym tonem każe „wynosić graty na podwórze" i notuje w podręcznej książce: „opór władzy i t. d.

Trzeszczą boleśnie stare szafy, od dwustu lat nie ruszane, osypuje się tynk z pod wyrwanych gwoździ, po których zostają w ścianach wielkie szarpane rany, wypadają portrety dziadów z ram spróchniałych, a pani na Karłowicach siedzi sztywna i nieruchoma.

— Kiedy szanowna pani stąd wyjdzie? Konie czekają! — informuje znów urzędnik, starając się nadać głosowi dźwięk łagodny, choć oczy rzucają złe spojrzenia.

— Nie ruszę się! gwałtem chyba! Ale czy się kto odważy mnie dotknąć?!.. — szepcą kredowe wargi „upartej polki".

Naraz tuż nad sobą słyszy stanowczy rozkaz i jakieś cztery brutalne łapy podnoszą ją z fotelu — więc całą siłą odpycha je od siebie i wielkim głosem woła: „precz!".

Stoi chwilę wyniosła, imponująca, w koronie białych włosów i nagle — chwytając się za piersi — wali u stóp cesarskich urzędników, z zamierającem na wargach imieniem: „Jurek"...

Jeszcze jeden jęk i pozostaje skamieniała, ze szklanemi oczyma, wpatrzonemi już w zaświaty...

. . . .

Cicho szumi oszroniała jodła nad mogiłą „babuni", cicho szumi i szepce słowa pełne pieszczoty i ukojenia:

„Śpij spokojnie, odpocznij, masz przecie kawałek polskiej ziemi, z której cię chyba już nie wywłaszczą!.."

C. k. Dyrekcya kolei państwowych w Krakowie.

Wyciąg z rozkładu jazdy

ważnego od 1 maja 1913 włącznie (czas środk. europ.).

Odchodzą z Krakowa:

12·20 w nocy (osob.) do Podwołoczysk. Połączenia: do Nowego Sącza, Krynicy.
12·50 w nocy (posp.) Nr 8 do Wiednia. Połączenia: do Opawy.
3·13 w nocy (osob.) do Czerniowiec.
3·55 w nocy (posp.) Nr 10 do Wiednia. Połączenie: do Warszawy.
4·20 w nocy (osob.) do Oświęcima.
5·20 rano (posp.) Nr 20 do Wiednia. Połączenie: do Wrocławia.
6·40 r. (posp.) do Podwołoczysk, Stanisławowa i Ickan.
6.52 rano (posp.) Nr. 2 do Wiednia. Połączenie do Wrocławia.
7·10 rano (posp. sezon.) do Zakopanego i Rabki od 15 czerwca do 30 września włącznie.
7·50 r. (osob.) do Podwołoczysk (połączenie do Szczucina, Rozwadowa itd.
8·10 r. (osob.) do Wieliczki.
8·25 r. (osob.) do Kocmyrzowa i do Mogiły.
8·46 rano (osob.) do Zakopanego i Rabki od 15 maja do 30 września włącznie.
9·30 rano (osob.) do Nowego Zagórza. Połączenie: do Wadowic.
9·30 rano (osob.) do Wiednia, Warszawy.
10·25 rano (osob. sez.) od 15 czerwca do 30 września włącz. do Zakopanego i Rabki Połączenie: do Żywca, Zwardonia.
10·45 r. (osob.) do Podwołoczysk, Ickan. Połączenia: do Nowego Sącza (Krynicy od 1 maja do 30 września włącznie) Orłowa, Tarnobrzega, Jasła.
1·15 pop. (osob.) do Suchej i Oświęcima.
1·30 pop. (miesz.) do Wieliczki.
1·42 pop. (osob.) do Kocmyrzowa i Mogiły
1·42 pop. (osob.) Nr 48B (od 1 maja do 30 września w niedziele i święta) do Trzebini.
1·57 pop. (osob.) Nr 14 do Wiednia.
2·35 pop. (posp.) Nr 6 do Wiednia. Połączenie: do Wrocławia.
2·48 pop. (osob.) Nr 44B (od 1 maja do 30 września codziennie) do Trzebini. Połączenie: do Wiednia, Warszawy.
2·51 pop. (pospieszny) do Lwowa. Połączenie: do Szczucina, Nowego Sącza.
3·00 pop. (osob.) do Tarnowa. Połączenia: do Stróża, Jasła, Nowego Sącza, (Orłowa od 15 czerwca do 30 września).
3·25 pop. (osob.) do Suchy, Żywca, (od 15 czerwca do 30 września) do Zakopanego, Rabki.
5·40 pop. (osob.) do Łańcuta. Połączenie: do Stróż, Nowego Sącza, Jasła.
6·00 wiecz. (osob.) Nr 116 do Oświęcima.
6·45 wiecz. (osob.) Nr 12 do Wiednia. Połączenie: do Warszawy, Petersburga, Wrocławia.
6·55 wiecz. (miesz.) do Tarnowa.
7·40 wiecz. (osob.) do Wieliczki.
7·44 wiecz. (posp.) Nr 204 (od 15 maja do 30 września) do Karlsbadu.
7·55 wiecz. (osob.) do Nowego Zagórza. Połączenie: do Suchej.
8·00 wiecz. (osob.) do Oświęcima.
8·43 wiecz. (pospiesz.) do Ickan, Bukaresztu, Konstancyi Połączenia: do Chyrowa.
9·00 wiecz. (osob.) do Kocmyrzowa. Połączenie: do Wieliczki.
10·15 w nocy (posp.) Nr 4 do Wiednia. Połączenie: do Warszawy, Wrocławia.
10·35 w nocy (osob.) Nr 104 do Wiednia.
10·55 w nocy (osob.) do Podwołoczysk. Do Wieliczki, Jasła, Dynowa.
11·55 w nocy (osob.) do Nowego Sącza: Połączenia: do Oświęcima, Żywca.

Przychodzą do Krakowa:

12·40 w nocy (posp.) z Czerniowiec. Połączenie od Bukaresztu.
3·07 w nocy (posp.) Nr 7 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.
3·30 w nocy (osob.) z Podwołoczysk. Połączenie z Odessy.
4·52 r. (osob.) ze Lwowa. Połączenia: od Stojanowa, Podhajec, Chyrowa, Sambora, Stryja, Orłowa, Krynicy (od 1 maja do 30 września) do Nowego Sącza.
5·30 rano (posp.) Nr 103 z Wiednia.
5·55 w nocy (posp.) z Podwołoczysk przez Suchę. Połączenia: z Gorlic, Orłowa, Zakopanego.
6·00 rano (osob.) Nr 3 z Wiednia. Połączenia z Berlina i Wrocławia przez Bogumin.
6·50 rano (posp.) z Bukaresztu. Połączenie: z Konstantynopola przez Konstancyę.
7·20 rano (osob.) Nr 15 z Oświęcima.
7·20 r. (osob.) z Wieliczki.
7·30 r. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
7·45 rano (osob.) Nr 32 z Oświęcima przez Podgórze-Płaszów.
8·10 r. (osob.) (od 1 czerwca do 30 września włącznie) z Tarnowa. Połączenia z Nowego Sącza, Jasła.
8·40 rano (posp.) Nr 5 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.
8·44 r. (osob.) z Podwołoczysk. Połączenie z Kijowa, Odessy.
9·05 rano (osob.) z Granicy. Połączenie z Warszawy.
9·35 rano (osob.) Nr 13 z Wiednia. Połączenie: z Ołomuńca, Opawy.
11.20 r. (miesz.) z Wieliczki.
11·55 rano (osob.) Nr 39 z Wiednia.
12·58 pop. (osob.) z Kocmyrzowa i Mogiły.
1·10 pop. (osob. sez.) od 1 czerwca do 30 września oraz w niedzielę, czwartki i święta z Tarnowa. Połączenie z Nowego Sącza
1·24 pop. (osob.) ze Lwowa.
2·20 pop. (osob.) z Suchy.
2·30 pop. (pospieszny) ze Lwowa.
3·18 pop. (posp.) Nr 5 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.
3·35 pop. (osob.) z Wieliczki.
3·55 pop. (osob.) ze Lwowa.
4·32 pop. (osob.) z Oświęcima, Skawiny.
4·52 pop. (osob.) z Brzecławy (Lundenburga).
5·05 pop. (osob.) Nr 4 (od 15 czerwca do 30 września włącznie.
6·14 wiecz. (miesz.) z Wieliczki.
6·25 wiecz. (osob.) z Podwołoczysk.
6·53 wiecz. (osob.) od Stryja, Sambora.
7·07 wiecz. (osob.) z Kocmyrzowa.
7·36 wiecz. (posp.) z Podwołoczysk.
7·56 wiecz. (posp.) Nr 1 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.
8·23 wiecz. (posp. sez.) od 15 czerwca do 30 września wł.) z Zakopanego i Rabki.
8·50 wiecz. (osob.) Nr 47B (od 1 maja do 30 września w niedziele i święta) od Trzebini
9·16 wiecz. (osob.) z Oświęcima.
9·24 wiecz. (osob.) z Podwołoczysk.
9·55 wiecz. (posp.) Nr 4 z Wiednia. Połączenie z Pragi.
10·35 w nocy (osob.) z Rzeszowa.
11·05 w nocy (osob.) z N. Sącza przez Suchą
11·50 w nocy (osob.) Nr 9 z Wiednia. Połączenie z Karlsbadu.

Polecamy

dla każdego domu i na sezon wyjazdu znakomite kuchenki naftowe, bez kopciu i woni, a nie oceniona wygoda w użyciu domowem, godna polecenia jest na składzie. **Dr S. Olszewski i Sp., sprzedaż nafty i palników żarowych, Kraków, ul. Bracka 9.** 5108 2 4

Umiejąca szyć

dobrze domową krawieczynę, szuka zajęcia prywatnie. **„Krawieczyzna“** poste restante **Kraków** za okaz. kwitu inserat. 5095 2 2

Do wynajęcia

pokój z kuchnią, przedpokój. Osobno pokój kawalerski, osobne wejście, słoneczny, elektr., od 1 lipca przy ul. Wygoda 3. Wiadomość tamże, II p., u właściciela. 5103 2 3

Poszukuję 3000 K

zupełnie pewne zabezpieczenie kapitału, najwyższy procent, na bardzo krótki, kilkutygodniowy termin. Zgłoszenia: **M. D. 20 poste restante Kraków I,** za okaz. kwitu inser. 5078 3 3

Kupię

dom z ogrodem w Krakowie lub w najbliższej okolicy. Zgłoszenia pod **„Kupno“** przyjmuje Gł. Agencya dzienników i ogłoszeń, Kraków, ulica Szczepańska 9. 5100 2 4

Zaraz do wynajęcia

sklep frontowy z 2 ubikacyami, z elektryką, przy ul. Szewskiej 15. Wiadomość w sklepie B. Anisa. Szewska 25.

Do wynajęcia od 1 lipca

1 pokój, kuchnia, klozet, na parterze, przy ul. Szewskiej 15. Wiadomość u B. Anisa, Szewska 25. 5091 1 3

Na wakacye

umieścić się chce studenta z piątej gimnaz. klasy na wieś pod należytą opiekę, o ile możności pedagoga-profesora. Wyjaśnień udziela z grzeczności **p. Dr Jan Kotas, substytut notaryalny w Cieszynie, Wyższy Rynek l. 5.** 4405 5 5

OKAZYA ! ! ! ! ! ! ! ! ! ! ! ! ! ! ! ! !

Artur Beer

PIĘKNOŚĆ CIAŁA KOBIECEGO

z kilkuset artyst. ilustr. Cena już z dyskr. przesyłką 2·50 K — też w markach (zaś za pobraniem 2·95 K). Instytut „Stella“, Lwów 1. Fach pocztowy 228. 5112 1 2

OPŁACONE PRÓBKI

materyj mody eponge 5085 1 6

:: ZEFIRU ::

batystu, płótna, wyrobów lnianych i bawełnianych wysyła

W. J. Havlíček a Bratr
Kąpiele Podebrad (Czechy).

Napisać zaraz.

Mężczyzna

lat 33, z prowincyi, brunet, z pensyą 3000 K., prawem do em., pragnie nawiązać korespondencyę z panną lub wdową; wyznanie i pochodzenie rzecz podrzędna. Dyskrecya zapewniona. Listy z fotografią przyjmuje do 21 czerwca Administracya „Nowej Reformy“ pod **„Brunet“.** 5119 1 4

L. 9598. 5120 1 3

Obwieszczenie.

Gmina miasta Rzeszowa rozpisuje licytacyę ofertową na wydzierżawienie prawa poboru opłat gminnych od palonych napojów spirytusowych, piwa, miodu pitnego i nalewek miodowych, przysługujących gminie na podstawie rozporządzenia Wydziału krajowego z dnia 2 grudnia 1910 r., L. 134196, Nr 231 dz. u. kr. w wysokości ustalonej rozporządzeniem Wydziału krajowego z dnia 14 grudnia 1910 roku, L. 147500, Nr 280 dz. u. kr., a to na podstawie warunków licytacyjnych, które można przejrzeć w biurze Rady Magistratu w godzinach urzędowych.

Jako cenę wywołania ustanawia się kwotę 121.018 K, t. j. stodwadzieścia jeden tysięcy ośmnaście K.

Czas dzierżawny ustanawia się na lat 3, począwszy od 1 stycznia 1914 r. do 31 grudnia 1916 r.

Termin wnoszenia ofert wyznacza się do dnia 24 lipca 1913 r. do godziny 12 w południe.

Oferty mają być wniesione na przepisanym formularzu na ręce burmistrza, względnie do protokołu podawczego.

Do oferty ma być dołączone wadyum w wysokości co najmniej zaofiarowanego czynszu kwartalnego w gotówce, lub papierach wartościowych, mających pupilarne bezpieczeństwo, lub książeczce Kasy oszczędności miasta Rzeszowa.

Oferta ma nadto obejmować dokładny adres oferenta i ewentualnych wspólników.

W dniu wyżej oznaczonym przed otwarciem wniesionych ofert, nastąpi licytacya ustna, po której ukończeniu oferty zostaną otwarte i ogłoszone.

Magistrat król wol. m. Rzeszowa
dnia 6 czerwca 1913.

Burmistrz:
Dr Jabłoński.

FARBY OLEJNE

do użycia gotowe, szybko schnące, do pomalowania werand, altan, ogrodzeń, sztachet, schodów, okien, drzwi, podłóg, ścian, sufitów, wozów, bryczek, tarantasów, itp.

Farby lakierowe do podłóg
Glazury do podłóg
Masę francuską i woskową,
oraz Parket Rose, do posadzek i podłóg. — Szczotki do froterowania.

REIM i SPÓŁKA

Kraków, Rynek 37, Linia A-B

polecają po cenach najumiarkowańszych:

Kąpiele Dra Sedlitzkiego

Lakiery, kremy i pasty do odnawiania i odświeżania żółtych, popielatych i czarnych bucików.

Papier, lep i trzaski na muchy. Naftalina Liście paczulowe i kamfora przeciw molom. Tynktura na pluskwy.

„WROTKI“ ameryk. łyżwy na kółkach.



Przybory do rybołowstwa. — Płaszcze nieprzemakalne i t. d.

„RULETY“ w największym wyborze. **Huśtawki ogrodowe**



4934

Główny skład mydeł Malinowskiego

Lakiery i wiórka kolorowe na kapelusze. Farby do farbowania materyj. **Farby do piór.**

„FOOTBALL“ Piłki nożne. Krokiety.

Proszek na owady „Zacherlin“ i „Andel'a“. Proszek perski na wagę. — Rozpylacze do proszku. Środki przeciw myszom i szczurom.

PERFUMY kremy, pudry, mydła i wszelkie artykuły toaletowe i kosmetyczne.

Gracya aptekarza E. Matuli do nadania formy wąsom. Radiopin, dodatek do kąpieli. — Dra Rixa preparaty na biust i inne.



LAWN-TENNIS

Rakiety i piłki.

Obuwie tennisowe w największym wyborze.

Hamaki - - Leżaki. Stołki polne składane.

Przybory do podróży i kąpieli.

WPISY DO SEMINARYUM I DO INTERNATU IMIENIA ŚW. RODZINY

trwać będą od dnia 25-go czerwca do dnia 5-go lipca 1913 r. **od godz. 10—12 rano i od 4—5 po południu ul. Pędzichów l. 13.** 5141 1 3



Marzeniem wszystkich pań

jest piękne zabarwienie cery. Matowa i arystokratyczna cera jest dopiero prawdziwą pięknością. Nie ma się **zmarszczek, wyprysków, czerwoności.** Zdrowa i czysta skóra twarzy jest wynikiem, jaki się osiąga przez skombinowane użycie środków ***Crême Simon, Poudre Simon*** i ***mydło Simon.*** Żądać tylko prawdziwych wyrobów. 149 12 12

Pensyonat dla dziewcząt HANNAH WOLFF Wiedeń - Döbling XIX. Rudolfinerg. 18.

Własna willa w wielkim parku, bardzo staranny dozór i pieczołowitość. **Szkoła uzupełniająca, nauka muzyki. Cudzoziemki i nauczycielka niemiecka w domu. Lyceum, gimnazyum żeńskie bardzo blisko.** Pierwszorzędne polecenia. Prospekty wysyła przełożona. **Cały rok otwarty.** 5046 1 14

Zdolny, doświadczony

agent podróżujący

potrzebny na Galicyę do odwiedzania odbiorców cementu.

Tylko mężczyźni, którzy dowodnie w tym dziale mieli powodzenie, zechcą przesyłać zgłoszenia listowne pod **„Z. 477“** do Administracyi „Nowej Reformy“ z podaniem wysokości żądanej płacy i dotychczasowego zatrudnienia. 5153 1 2

Automobile Laurin & Klement.

:: Największa austryacka fabryka światowej sławy ::

poleca samochody jedyne na drogi galicyjskie kompletnie wyposażone:

20 HP.	8000 K	30 HP.	12.500 K
24 HP.	9500 K	40 HP.	15.500 K

Katalogi i szczegółowe oferty na dogodne spłaty przesyła zastępstwo firmy

Laurin & Klement, Rzeszów, Zamkowa.

Używane samochody okazyjnie tanio do sprzedania. Pneumatyki z roczną gwarancyą po cenach fabrycznych. 5123 1 2

Wydział krajowy: 5121
Lw. 15094/13.

Ogłoszenie konkursu.

W celu nadania jednego posagu z fundacyi im. ś. p. Eustachego Szumańskiego, ogłasza się niniejszem konkurs. — Posag ten, utworzony z dochodów z lat 1911 i 1912 ulokowanych na książeczkę Banku krajowego Nr. 33880, wynosi wraz z odsetkami, narosłemi faktycznie z tej tymczasowej lokacyi kwotę 9624 kor. 95 hal.

O posag ten mogą się ubiegać: I.) ubogie panny, które wykażą: 1) że w czasie do kompetencyi wyznaczonym, t. j. od daty niniejszego ogłoszenia konkursowego po ostatni dzień terminu konkursowego włącznie, miały wymagany wiek (ukończonych lat szesnaście a nie przekroczonych trzydzieści), a mianowicie: że najpóźniej w ostatnim dniu terminu ukończą rok szesnaty, a względnie, że najwcześniej w dniu daty niniejszego ogłoszenia ukończyły rok trzydziesty; 2) że pochodzą w prostej linii po mieczu lub po kądzieli od rodzeństwa fundatora: 1. ś. p. Teofila Szumańskiego, 2. ś. p. Tekli z Szumańskich Czencz, 3. ś. p. Edwarda Szumańskiego, 4. ś. p. Ludwika Szumańskiego, 5. ś. p. Leona Szumańskiego, 6. ś. p. Erazma Szumańskiego, albo też od rodzeństwa matki fundatora ś. p. Antoniny ze Strzyżowskich herbu Gozdawa Szumańskiej. Stopień pokrewieństwa nie stanowi różnicy, natomiast kompetentki z rodziny Szumańskich, t. j. pochodzące od któregokolwiek z wymienionego powyżej pod 1. do 6. rodzeństwa fundatora, mają bezwzględne pierwszeństwo przed kandydatkami z rodziny Strzyżowskich, t. j. pochodzącemi od rodzeństwa matki fundatora. II.) mężatki, które w chwili zawarcia związku małżeńskiego posiadały wymaganą powyżej kwalifikacyę co do wieku, a wykazują wymagane powyżej pochodzenie i ubóstwo, wszelakoż tylko w razie, jeżeli wyszły za mąż po dniu 30 kwietnia 1911 roku. Podania należy wnosić **najpóźniej do dnia 31 lipca 1913 r.** do Wydziału krajowego i załączyć do nich: 1) świadectwo ubóstwa, 2) metrykę chrztu kandydatki, 3) dowody pochodzenia uprawniajacego do kompetencyi, wedle tego, co powyżej podano, a wreszcie 4) jeżeli kandydatka jest mężatką także metrykę jej zaślubin.

Nadany posag wydany będzie zamężnej obdarzonej bezzwłocznie, a to jeżeli będzie własnowolna do rąk własnych, w przeciwnym zaś razie na ręce właściwej władzy nadopiekuńczej, a względnie nadkuratelarnej. W tensam sposób zostanie posag wydany niezamężnej obdarzonej, skoro taż wykaże, że związek małżeński zawarła, na razie zaś zostanie jej posag należycie ulokowany. Obdarzonej, którąby do ukończenia lat trzydziestu zamąż nie wyszła, wydawane będą odsetki, płynące od jej posagu i jego przyrostu, począwszy od dnia następującego po ukończeniu przez nią lat trzydziestu. Jeżeliby zaś obdarzona nie wyszła zamąż do ukończenia lat czterdziestu, zostanie jej wydany cały posag wraz z przyrostem. Posag przepada na rzecz fundacyi, jeżeli obdarzona przed ukończeniem lat czterdziestu w stanie wolnym umrze.

Kompetentka, panna czy mężatka, którąby się wskutek niniejszego konkursu ubiegała bez skutku o posag, będzie mogła kompetować, o ile tymczasem nie przekroczy wymaganego wieku, jeszcze dwa razy w dwóch najbliższych konkursach.

Więcej jak ogółem trzy razy w trzech po sobie następujących konkursach nie wolno się ubiegać o posag jednej kandydatce.

Osoba raz obdarzona nie może już nigdy więcej otrzymać posagu z niniejszej fundacyi.

Z Rady Wydziału krajowego
Królestwa Galicyi i Lodomeryi wraz z Wielkiem Księstwem Krakowskiem.

We Lwowie, dnia 9 czerwca 1913 r.

Piotrowski w. r.

Tapety

w najnowszych deseniach, rulon od 32 hal. Odpowiednie dekoracye na sufity Sztukaterye i listewki. Papier przeciw wilgoci — poleca

Z. Kutrzeba - - Kraków, Wiślna L. 11.

3238 Wzory tapet wysyła się na prowincyę odwrotnie i opłacone. 10 0



Rękawiczki niciane i jedwabne

w wybredniejszych rodzajach od **1 K** za parę - - - poleca

F. LUBAŃSKI

4760 2 5 **Rynek — ulica św. Anny 2.**

Z powodu końca sezonu jest jeszcze pewna ilość rękawiczek skórkowych i jelonkowych po **2 K** do sprzedania. Cholewki wełniane (sztuce) po **2 K.** Parasol **3 K.** Kufry, torby itp.

ZAKOPANE

PENSYONAT „ZAGÓRZE“

Willa słoneczna w ogrodzie. 5142 1 3 Ceny umiarkowane.

Ze Swiderskich ZOFIA KOPPOWA.

Letnisko. Zakład wodoleczniczy.

KARLSTHAL

(Śląsk austr.) Poczta, telegraf stacya kolejowa, telefon międzymiast.

U stóp gór Pradziad, uroczo w kotlinie położone, zupełnie otoczone wspaniałemi lasami szpilkowemi, obfite w ozon, nerwy wzmacniające powietrze górskie, wymarzone miejsce pobytu dla potrzebujących wytchnienia i dla ozdrowieńców. Liczne mieszkania letnie, znane dobre zajazdy, wyborna **kuchnia,** umiarkowane ceny. **Zakład wodoleczniczy** urządzony na sposób nowoczesny, do wszelkiego rodzaju zabiegów wodnych, centralne ogrzewanie, deptak, hale do swobodnego wylegania się, kąpiele słoneczne, kąpiele lecznicze, leczenie dyetetyczne, **leczenie** indywidualne. Ceny niskie, zastosowane dla stanu średniego. Wyjaśnienia, prospekty zadarmo wysyła Związek upiększenia i Kierownik zakładu: **Dr Juliusz Lehrer.** 2941 4 7

Dr Józef Kołączkowski

prowadzi renomowany Pensyonat hydropatyczny — jedyny w Szczawnicy cały rok otwarty.

Osobny **Park własny** 25 morg. zdala od kołowej komunikacyi bez **kurzu, słoneczny,** ze ścieżkami **terenowemi.** Cztery duże wille o 100 pokojach postępowo urządzone. Woda słodka źródlana z wodociągiem, klozety we wszystkich willach. Wspaniałe kwiaty i ozdobne krzewy, cienisty lasek **świerkowy,** platformy, leżalnie, altana i t. p. Leczenie klimatyczno-zdrojowe, kąpiele hydropatyczne, **słoneczne** i t. p. Stała opieka lekarska. Kuchnia wykwintna i zdrowa. Telefon międzymiastowy Nr 3. Prospekt ilustrowany bezpłatnie na żądanie. 3506 2 6



Moi Panowie!

Obojętność na punkcie pielęgnowania włosów mści się gorzko. — Niema cudownych środków, któreby pobudziły porost włosów na łysej głowie. Dlatego pielęgnować włosy, póki jeszcze są. — Przykremu świerzbieniu, paprom i ich następstwom, wypadaniu włosów, przedwczesnej siwiźnie można zapobiedz, jeżeli się skórę głowy regularnie zmywa

:: Dra Drallego wodą brzozową. ::

Liczne poważne lekarskie i prywatne pisma z uznaniem. — Przez 25 lat wypróbowana. Nieprześcigniona co do wartości wewnętrznej, nader hygieniczna i najpewniejsza. Kto raz spróbuje, stale używać będzie.

Do nabycia we wszystkich składach perfumeryi, drogueryach, zakładach fryzyerskich, oraz aptekach, po cenie K 2·50 i K 5·—. 4716

Jerzy Dralle, Podmokłe n. Ł. (Bodenbach a. E.)

M. Beyer i Spółka

Kraków, Sukiennice Nr 12, 13, 14

poleca

Nowości na sezon 1913:

Koszule męskie z angielskich zefirów i z francuskich batystów. Kalesony zefirowe, krótkie i długie. Fasony najświeższe.

2952 9 9

Litr nafty czysto niezapalnej 28 halerzy

F. Rojkowska, ul. Zwierzyniecka l. 7. 5065 1 2

Dworek na wsi na lato.

W ładnej górskiej okolicy, 7 klm. od kolei, 3 pokoje z kuchnią do najęcia na lato za 120 K. Obszar dworski Łętownia ad Jordanów. 5092 2 2

Stolarze budowlani

znajdą stałe zajęcie w **Spółce Parowej Stolarni w Wadowicach.** 5011 3 3

Rutynowany pianista

grający obecnie w kinie, poszukuje posady od 1 lipca. Zgłoszenia pod **M. F. 1282** poste restante Kraków, za okaz. kwitu inser. 5099 2 3



Krem na twarz jako puder

Sensacyjny wynalazek kosmetyki.

Dra A. Rixa krem perłowy trzyma się 24 godziny. Nikt nie widzi, czy użyto pudru.

Pot, nawet mycie nie szkodzi. Wszelkie pudrowanie jest zbyteczne.

Skóra nie pęka, jest elastycznie miękką. Krem perłowy działa równocześnie jako krem na skórę i na twarz. Ręczy się, że jest nieszkodliwy. Cena dawki 3 K białego, różowego lub kremowego.

Kos. Dr A. Rix, laboratoryum, Wiedeń, IX., Berggasse 17/V.

Składy w Krakowie: Apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; Perfumerya Reima i Ski, Rynek 37; we Lwowie: Apteka S. Ruckera pod „srebrnym orłem“, ul. Krakowska 1; Perfumerya Sładowskiego. 4598 2 2

Trzecie piętro

w domu przy ul. św. Anny 3 zaraz do wynajęcia. Wiadomość u dozorcy domu. 2444 43 0

Wiktor Barabasz

Skład fortepianów, pianin i harmonium

Kraków, Rynek gł. 39, Linia A-B.
Telefon 2538.

Poleca instrumenta doborowe z pierwszorzędnych fabryk krajowych i zagranicznych. Wyłączne zastępstwo L. Bösendorfera.

Wielki wybór w instrumentach przegranych. 194 85 0

Buchalter-bilansista

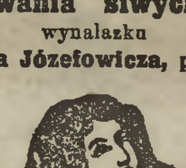
oraz **korespondent** polsko-niemiecki, z długoletnią, samodzielną praktyką w większych fabrykach krajowych i zagranicznych, pierwszorzędna siła, **uzdolniony kierownik komercyalny** z wszechstronną rutyną organizacyjno-administracyjną, zmieni posadę. Chlubne świadectwa i poważne referencye. Ewent. i większa kaucya. Zgłoszenia pisemne pod **„Pracowity“** przyjmuje Adm. „N. Reformy“. 4145 10 10

Ekstrakt orzechowy

do farbowania siwych włosów

wynalazku

Juliusza Józefowicza, perfumera.



Jako nieszkodliwy środek kosmetyczny (w jednym flakonie) nasz Ekstrakt nadaje się najlepiej do poprawienia barwy włosów spłowiałych, siwych lub rudych na kolor

brunatny, szatyn i blond.

Flakon kor. 3, flakonik prób. kor. 1.20. Sprzedaż **w Krakowie,** u Reima i Sp., Rynek, Linia A-B; J. Hanaka i Sp., Szewska l. 5; Fr. Zopotha i Sp., Sienna l. 12; Sporna i Ski, oraz Komorowskiego, ul. Floryańska.

We Lwowie u P. Nikolascha i Sp., ul. Kopernika l. 1; A. Beacocka, ul. Kopernika l. 5 i L. Hoszowskiego, Akademicka 3. 3163 6 6

Najwyższe odznaczenie światowe!

Najprzedniejszą

HERBATĘ CEYLON

„Rangalla Ceylon Tea“

pod własną marką ochronną **„Palma“**, importowaną wprost z Ceylonu, a urzędownie chem. badaną po cenie:

Nr 1 opakow. czerw.-złote	K 1·40 za 125 gr	K 0·75 za 62½ gr
Nr 2 „ fiołk.-złote	K 1·20 za 125 gr	K 0·60 za 62½ gr

przy odbiorze 1 klg. naraz, franko opakowanie i porto do każdej miejscowości Austro-Węgier — poleca

A. HAWEŁKA W KRAKOWIE

Ces. i król. Dost. Dworu Austr.-Węg. i król. Grecyi.

Dla pp. kupców i Kółek rolniczych odpowiedni rabat. 3616 5 5

Przez **CERESIT** wilgotne **piwnice i mieszkania** stają się zupełnie suchemi.

Austr. Tow. Ceresit z o. p., Wiedeń, XIX/2, Eisenbahnstrasse Nr 61.
3569 8 52 **Telefon D 252.**

Iª polecenia. Prospekt Nr 34 zadarmo. Austr. patent.

Zastępstwo: L. & G. Kaden, Tow. akc., Kraków, ul. Dunajewskiego 6.

Mieszkanie letnie.

Willa w ogrodzie, 2 mile od Krakowa, do wynajęcia na całe lato. Umeblowana, składająca się z 6 pokoi, może być podzielona na dwa mieszkania. Bliższe wiadomości: Wieś Narama, p. Michałowice, Królestwo Polskie, do właściciela. 4971 3 3

Buchalter-bilansista
korespondent polsko-niemiecki, z długoletnią samodzielną praktyką w większych fabrykach, pierwszorzędna siła z wszechstronną rutyną organizacyjno-administracyjną, zamieni posadę. Chlubne świadectwa i poważne referencye. Zgłoszenia pod **„Biegły“** poste restante **Trzcinica** obok Jasła. 4973 3 3

Do wynajęcia na sezon
Letnie mieszkanie
w Poroninie, w pobliżu stacyi kol., 1 pokój duży w parterze i 1 pokój mniejszy na poddaszu z balkonem. — Restauracya, sklep Kółka roln., kościół tuż. — Wiadomość w Krakowie, ulica Karmelicka l. 46. III p., front, drzwi na lewo, od 4—6 po południu. 4992 3 3

Subjekta cukierniczego

zdolnego w pieczywie ciast, tudzież 2 uczniów z lepszego domu, ze szkołą średnią, do nauki w pracowni i cukierni, przyjmie **Rosiewicz w Przemyślu.** 4975 4 4

Apteka

Antoniego Karpińskiego w Rzeszowie, poszukuje **zaraz** dobrze poleconego praktykanta z egzaminem lub słuchacza farmacyi. 4977 4 7

„POPRAD“
Pensyonat w Żegiestowie

pod osobistym kier. właścicielki Heleny Schwarz. Kuchnia domowa znana z dobroci. Mieszkania różne. Ceny niskie. Maj, czerwiec bajecznie tanio. Prospekt gratis. Tamże potrzebna rutynowana kucharka. 4979 2 5

Piękny portal

składający się z 6 gabilot wystawowych o wielkich oknach, znajdujący się w sieni w Krzysztoforach, Rynek 35, jest zaraz pod korzystnemi warunkami do sprzedania. Bliższa wiadomość w zakładzie fotograficznym p. Sebalda, ulica Batorego 12. 4986 5 5

Pensyonat w Piwnicznej
(Zakład Dra Ziarki, obecnie Pocztowców galicyjskich)

położony w uroczej okolicy nad rzeką Popradem, tuż **przy willi las kilkumorgowy z źródłem mineralnem** (woda szczawa żelazista) oddaje dla letników wygodnie urządzone pokoje **wraz z całem utrzymaniem** w cenie **od 4 do 8 koron dziennie od osoby, dla całych rodzin znaczne zniżki.**

Osoby z poza grona Pocztowców również znajdą umieszczenie.

Wszelkie wygody zapewnione. Pianino, biblioteka, tennis, krokiet, hamaki, słoneczne kąpiele; znakomita kuchnia i t. p., stoją do dyspozycyi Szan. Letników.

Sezon od 20 maja do końca października. 4974 2 3

Zgłoszenia przyjmuje **„Zarząd Schroniska pocztowego w Piwnicznej“.**

Aparat fotograficzny

nowy, za połowę ceny do sprzedania. Wiadomość: „Kamera“, ulica Szewska, Skład fotogr. 4987 2 3

Do sprzedania

powozik na kuca, faeton i para małych koni. Wiadomość od godz. 2—3, ulica Sławkowska 32. 4993 3 4

Mieszkania od 1 lipca.

Trzy pokoje, przedpokój, kuchnia, także dwa pokoje, przedpokój, kuchnia, na piętrze lub wysokim parterze, ul. Jana Kochanowskiego l. 10 (dawniej Stachowskiego). — Tamże pokój i kuchnia, zwykłe stancye z piecem kuchennym, ul. Lenartowicza l. 14. — Wiadomość u gospodarza, ul. Smoleńsk 23, parter na lewo. 4995 3 3

Realność

w Mszanie Dolnej, dom murowany o 7 pokojach, z pn., wodociąg, pół m. ogrodu, stajnia, wozownia. W uroczem położeniu górskiem dwa folwarki, większy majątek leśny, dom przy ul. Floryańskiej, patefon prawie nowy — do sprzedania. Do zamiany dom w Podgórzu na dom w Krakowie, także majątek ziemski na kamienicę w Krakowie. Spólnik z kapitałem szuka zajęcia. Dom murowany z ogrodem, Zwierzyniec za klasztorem, do sprzedania.

Kraj. biuro „San“, Kraków, ulica Krowoderska 15. 4999 2 3

Najlepsze źródło nabycia wykwintnego

OBUWIA

Szczególnie polecenia godne gatunki:

Damskie półbuciki chevreaux	7·80
Damskie buciki do sznur., chevreaux	9·50
Męskie buciki do sznur., boksowe	10·—
Męskie buciki do sznur., chevreaux	11·—

Od dziesiątek lat wypróbowane i uznane!

Największe przedsiębiorstwo tego rodzaju w Monarchii.



Alfred Fränkel Sp. kom.

20.000 par tygodniowej produkcyi. 130 filij. **Kraków, Rynek główny L. 14.** Zastępca: L. Steigler. Katalogi darmo i opłatnie.
Telefon Nr. 2347. 2426 11 12



Ustalona sława

jest, że gramofon z marką „aniołek piszący“ jest synonimem aparatu, odtwarzającego muzykę i śpiew czysto naturalnie. Nie powinien się więc nikt dawać uwodzić szumnym reklamom, któremi konkurencya zachwala swoje towary, i zaglądnąć

do jedynego składu oryginalnych gramofonów aniołkowych

Józefa Wekslera

we Lwowie ulica Sykstuska 2, Tel. Nr 1560. **w Krakowie** ul. Floryańska 25, Tel. Nr 1241

by się przekonać, że wyroby gramofonów aniołkowych są szczytem techniki na punkcie udoskonalenia i żaden inny wyrób nie wytrzymuje porównania z temiż. Największy wyrób płyt pierwszorzędnych artystów otrzyma się tylko na płycie aniołkowej. Demonstracya bez przymusu kupna. Ulga w spłatach ratalnych. Cenniki darmo i opłatnie. Gramofon koncertowy z 5 płytami, tj. 10 zdjęć, kosztuje K 50. Wszelkie płyty prócz aniołkowych i zonofon kosztują po K 2. 125 24 0

Bulion jedyny w kraju czysto mięsny, niesolony, kostka 8 hal., puszka 4 kor, kg. od 8 kor. Bigos myśliwski 80 hal, pasztet 80 hal. **Pierwsza krajowa fabryka wyrobów mięsnych. Kraków, ul. św. Jana 16.** 4996 3 3

Oddam w dzierżawę

dochody z wykonywania pośrednictwa w sprzedażach nieruchomości, oraz udzielania pracy potrzebującym, na zasadzie **koncesyi od 1886 r. istniejącej.** — Wiadomość: Antoni Krasuski, Misiorowskiego 192, poczta Łobzów-Wielki Kraków. 4998 2 3

Rutynowany

starszy handlowiec z działu bławatnego, modnego i konfekcyi damskiej, **obejmie zastępstwa na Galicyę, Śląsk austr. i Bukowinę.** Reflektuje tylko na pierwszorzędne domy. Zgłoszenia pod **T. G. 200** poste restante **Kraków.** 5001 3 3

Samodzielna buchalterka

i korespondentka polsko-niemiecka, obznajmiona ze stenografią i pisaniem na maszynie, obejmie posadę zaraz lub od 1 lipca b. r. Zgłoszenia pod **„Adria“** poste restante **Kraków.** 5002 3 3

Hotel

restauracyę z koncesyą szynkarską, bardzo dobrze się rentującą, z powodu fizycznych stosunków jest zaraz do odstąpienia. Zgłoszenia: Zarząd Hotelu pod białym orłem w Limanowej. 5006 3 3

Większe przedsiębiorstwo przemysłowe

poszukuje **buchaltera-bilansisty.** — Wymagany język polski i niemiecki, reflektuje się tylko na pierwszorzędne siły. Zgłoszenia przyjmuje Apolinary Horwath, Kraków, Topolowa 48, I p., od godziny 2—3 po poł. 5093 2 3

W cudnej

górzystej okolicy do sprzedania **willa piętrowa,** murowana, na wzgórzu, wśród starannie urządzonego ogrodu, osłonięta od wiatru, słoneczna, przy bitym gościńcu Wysowa—Krynica, za cenę 30.000 koron. — Wiadomość: Zielińska, p. Ropa. 4433 3 3

Niezależna panna

lat 20, mająca **200.000 m.,** przystojna, radaby wyjść **zamąż** za uczciwego, zacnego mężczyznę. (Majątek, wyznanie, stan rzeczy obojętne). **„Hymen“, Berlin 18.** 4568 3 5

Rowery



używane, wyborowe, nowej konstrukcyi K 46. 56, 64, z wolnobiegiem o 20 K drożej. Nowe z gwarancyą na 3 lata K 96. „Attila“ K 116. Wysyłka za zaliczką, po otrzymaniu zadatku K 20. Raty wykluczone. Płaszcze K 6, 8, Węże K 4, 5. Cennik darmo. Reperacye, zamiana starych rowerów na nowe. Skład fabryczny rowerów, maszyn do szycia **Stanisław Rundbakin,** Wiedeń, III, Adamsgasse 15/10. 3206 5 6

Plac WW. Świętych l. 8. Telef. Nr 2372.

Do letnisk, miejsc kąpielowych i na prowincyę wysyła książki odwrotną pocztą **znana, w najnowsze dzieła,** tak naukowe, jak i belestryczne **bogato zaopatrzona Wypożyczalnia książek J. Gumplowicz** w Krakowie 4809 2 0

stale i niezmiennie przy Placu WW. Świętych l. 8.

ASTHMA BRONCHITIS, DUSZNOSCI. Ulzenie i Szybkie wyleczenie za pomoca Cygaretek **ESPIC**
2 fr. pudelko. We wszystkich wielkich aptekach, i 20, r. St-Lazare, PARIS
Wymagac podpisu „ **J. ESPIC** “ na kazdej cygaretee. 326 22 0

TOPOLSZCZA (Topolschitz)

Sanatoryum kąpielowe pod Cylem (Połud. Styrya).

Leczenie **sposobem Lahmanna.** Naczelny lekarz: **Dr W. Hecht.** 4489 4 8

Najsilniejsza szczawa zimno-żelazista.
Wody silnie radioczynne. - - - -

Kąpiele mineralne najobfitsze w kwas węglowy. Kąpiele borowinowe, hydropatyczne, popradowe i słoneczne. Znakomita górska stacya klimatyczna. — Mleko, żentyca. — Stacya kolei, poczta i telegraf w miejscu. Wyborny skutek leczniczy, **w chorobach kobiecych i nerwowych i t. p.**
Prospekty zadarmo opłatnie

Żegiestów-Zdrój Zakład zdrojowo-kąpielowy nad Popradem.

Sezon od 15go maja do końca września.
- - Lekarz zakładowy: Dr Ludwik Doboszyński. -

W I sezonie tańsze mieszkania, w III mieszkania i kąpiele o **30%.** Wszystkie wille odnowiono i na nowo umeblowano, przerobiono łazienki, wybudowano dwie nowe wille, zaprowadzono kanalizacyę, wodociągi, oraz elektr. oświetl. **Dwie nowe restauracye pod nowym zarządem. Ceny bardzo niskie.** 3855 3 3

Kąpiele Darków

(Śląsk austr.). Najsilniejsze kąpiele jodowobromowo-solankowe pierwszego rzędu, jedyne kąpiele, gdzie się można kąpać w czystej solance jodowej. Wskazania: skrofuły, przymiot, wysięki, zwapnienie tętnic, choroby kości i stawów, cierpienia kobiece, reumatyzm i t. d. Najnowsze pomocnicze środki lecznicze. Stary park. Wspaniałe pomieszczenie. Pensya dla dzieci (bez towarzystwa). Wodociąg ze źródeł wysoko położonych. Telefon. Poczta, telegraf i stacya kolejowa. Sezon od 15 maja do końca września. Naczelny lekarz Dr W. Klimek. Wyjaśnień udziela i prospekty wysyła **Zarząd kąpielowy hrabiego Larisch-Mönnicha w Darkowie.** 3587 6 10

Mądra rada!



927 3 6 kupić tylko znanej w świecie

::: kawy żytniej „Probat“ :::

której 5 kg. paczka opłatnie za zaliczką kosztuje tylko 3·70 K! Oprócz tego otrzymuje każdy **zadarmo** piękny przedmiot użyteczny. Przy odbiorze 5 paczek kosztuje paczka tylko 3·10 K. **Probat** daje bez dodatku kawy ziarnistej zdrową, smaczną kawę. — Tylko prawdziwą wysyła **Bernsdorfer Getreiderösterei, Bernsdorf 46 pod Trutnowem, Czechy.**

Gorzelnik

w średnim wieku, fachowiec, dobrze wszechstronnie polecony, przyjmie posadę zaraz lub od lipca. Zgłoszenia pod **„Gorzelnik“** poste restante **Radomyśl Wielki.** 5057 2 3

Apteka w Głogowie

obok Rzeszowa, do sprzedania. Wiadomość: Mr. J. Masłowski, Tarnów. 5007 3 3

Panna

z ukończoną szkołą wydziałową, zamiłowana w pracy, poszukuje zajęcia w biurze lub sklepie. — Zgłoszenia pod **„Stefania“** przyjmuje Administracya „N. Reformy“. 5034 2 3

Potrzebne

letnie mieszkanie od 1 lipca: 4 duże pokoje i kuchnia w okolicy górskiej, blisko kolei. Zgłoszenia przesyłać: Kraków, Krowoderska 21, Madejska. 5003 3 3

Gorzelnik-Technik

poszukuje posady. **Gorzelnik** poste rest. **Zakopane.** 5035 2 3

Lokal

nadający się na sklep, biuro, magazyn i t. p., w bardzo ruchliwej ulicy, do wynajęcia od 1 lipca b. r. Wiadomość w handlu owoców p. Anisa, ul. Szewska. 5059 2 3

Akuszerka

Filipowa mieszka przy ul. Kremerowskiej 4. 5051 2 3

Koncypient adwokacki

z początkową praktyką, poszukuje posady od 1 albo 15 lipca, ewentualnie i na prowincyi. Zgłoszenia pod **E. W. 23** poste restante **Tarnów.** 5050 3 3

Z komfortem

urządzone mieszkanie frontowe przy ul. Lubomirskiego l. 29, I piętro, składające się z 5-ciu pokoi, 2 przedpokoje, taras kwiatowy z widokiem na ogród Lubomirskich, kuchnia z pokoikiem dla służby, łazienka bardzo obszerna z piecem gazowym automatycznym, który jest połączony instalacyą wodociągową z kuchnią w celu dostarczenia zimnej i ciepłej wody do mycia naczynia, 3 szafy w murze, 2 klozety. Instalacya elektryczna i gazowa. Bogate kryształowe kandelabry, wszystkie potrzebne lampy w każdej ubikacyi. W podworcu ogródek kwiatowy, wyłączny do użycia do tego mieszkania. Do wynajęcia rocznie od dnia 1 sierpnia, ewentualnie od 1 lipca b. r. Wiadomości udziela tylko osobiście właściciel przy ul. Lubomirskiego l. 29, I piętro. Kartka na kamienicy nie jest umieszczona. 5038 3 3

Nauczycielka

poszukuje odpowiedniego zajęcia na czas wakacyj w Krakowie. **Marya** poste restante **Kraków** za okazaniem kwitu inseratowego. 5039 3 3

Lekcyj języka niemieckiego

metodą Ansona, udziela tanio R. S. G., ulica Gołębia 16, II p., front. 5030 2 10

Nauczyciel wydziałowy przyjmie miejsce nauczyciela domowego na czas wakacyj. Może udzielać języka niem. i nauk matem.-przyrodniczych. Zgłoszenia do 20 czerwca pod **N. W. 34** poste rest. **Cieszyn.** 5020 2 2

Rutynowany kupiec

z kilkuletnią praktyką, były kierownik handlu i właściciel z działu kolonialnego, katolik, lat 27, żonaty, władający zarówno językiem polskim jak i niemieckim w słowie i piśmie, poszukuje stałej posady zaraz, jako kierownik handlu, magazynier, ekspedyent, lub też rentownego zastępstwa. Zgłoszenia pod **„Kupiec“** poste restante **Trzebinia** miasto. 5056 2 3

Do wynajęcia
od 1 lipca 1913, ul. Podzamcze 20, mieszkanie słoneczne: cztery pokoje, kuchnia z przynależnościami, front II p., duży pokój z balkonem front I p. z widokiem na Wawel, z meblami lub bez, może być z utrzymaniem. 5052 2 3

Potrzebna kasyerka.

Wiadomość: Szlak 26, między g. 1—2. 5066 3 3

Licytacya sądowa.

na urządzenie **kinematograficzne** obejmujące aparat Pathégo, Gaumonta, Unformer, ławki teatralne i t. p., również olbrzymi namiot z nieprzemakalnego płótna etc. etc. odbędzie się **dnia 18 czerwca 1913 r.** o godzinie 3 po południu, przy ulicy Dietlowskiej l. 95, w ogrodzie.

Przed licytacyą można oglądać 9—11 przed południem. 5075 2 2

Pokój, na Skałce

klasztor OO. Paulinów, mieszkanie prywatne od 1 lipca do wynajęcia. 5072 3 3

Inżynier-specyalista

z kilkunastoletnią praktyką w największych firmach w kraju i zagranicą, poszukuje 5026

spólnika

z kapitałem 50.000—60.000 koron, celem założenia przedsiębiorstwa przemysłowego w swej specyalności. Pożądany spólnik, któryby chciał wziąć czynny udział w przedsiębiorstwie jako handlowiec lub technik. Dyskrecya zapewniona. Zgłoszenia przyjmuje Administracya „N. Reformy“ pod „Zagranicznik“.

Do sprzedania

z powodu stosunków rodzinnych jest zaraz w Trzebini, przy najruchliwszej ulicy, dom duży murowany, wraz ze znajdującym się w nim lepszym handlem kolonialnym. Gotówki potrzeba na wszystko 7000 K, reszta 7000 K może zostać na hipotece. Dla kupca niezawodnie pewna egzystencya. Zgłoszenia przyjmuje Paweł Bębenek, w Trzebini. 5055 2 3

L. 10657. 5044 2 3

KONKURS.

Magistrat w Jarosławiu rozpisuje konkurs na posadę **asystenta technicznego** gazowni miejskiej z płacą 2000 koron, kwaterowem 400 koron, na rok prowizorycznie, z prawem do stabilizacyi i posunięcia się do wyższych stopni płacy.

Kompetenci mają wnieść podania do **26 czerwca 1913 r.** do Prezydyum Magistratu i wykazać wiek, odpowiednie studya, obecne zajęcie i podać przebieg dotychczasowego życia.

Jarosław, dnia 10 czerwca 1913.

Burmistrz
Dr Adolf Dietzius m. p.

Skarbem
prawdziwym dla cierpiących na następstwa błędów młodości jest słynne dzieło ilustrowane
Dr.a Retau'a
Ochrona własna
Nowe wydanie polskie. Cena K 2.—
Niechaj czyta je każdy doznający na sobie skutków takich nałogów. Do nabycia przez **Verlags-Magazin, Leipzig,** Ritterstr. 4 (w Lipsku, w Saksonii), jakoteż przez każdą księgarnię.
3152 11 12

L. 2623. 4744 2 2

KONKURS.

Magistrat miasta Kęt na mocy uchwały Rady miejskiej z dnia 30 maja b. r. rozpisuje niniejszem konkurs na posadę **leśniczego miejskiego** z roczną płacą 1.200 koron, dodatkiem aktywalnym 100 koron, pauszalem kancelaryjnym 24 koron, wolnem mieszkaniem w leśniczówce gminnej, składającem się z 2 pokoi, kuchni i kancelaryi, wraz z budynkami gospodarczemi, dalej 4 morgów pola, pasza na 3 bydła, wraz z 8 stosami drzewa opałowego miękkiego, oraz 4 pięciolecia po 10% od płacy zasadniczej.

Kandydaci ubiegający się o tę posadę winni wykazać się następującemi dokumentami:

1) metryka urodzenia na dowód, iż nie przekroczyli 40 roku życia;
2) świadectwem obywatelstwa austryackiego i narodowości polskiej;
3) świadectwem zdrowia;
4) świadectwem moralności, stwierdzającem, iż kandydat jest człowiekiem trzeźwym;
5) świadectwem z odbytej praktyki w leśnictwie;
6) bezwarunkowo egzaminem z ukończonej wyższej szkoły lasowej we Lwowie lub Reichstadt z egzaminem głównym „Abgangsprüfung" i obowiązkiem zdania w Namiestnictwie we Lwowie egzaminu „wyższego" na samoistnego gospodarza.

Posada ta nadaną zostanie zaraz prowizorycznie, a po roku zadowalniającej służby nastąpi stabilizacya.

Podania wnosić do Magistratu miasta Kęt najdalej do **24 czerwca b. r.**

Kęty, dnia 2 czerwca 1913 r.

Burmistrz:
Edmund Krzysztoforski.



2862 17 20

Pisma Maryi Sandoz:

Melsztyn i jego okolice 80 hal.
Św. Jacek Odrowąż . . 30 „
Św. Jan z Dukli . . . 40 „

zalecone przez Radę szkolną krajową do bibliotek szkół średnich, a nadające się na podarki i nagrody dla kształcącej się młodzieży i do wycieczek krajoznawczych, zwłaszcza Melsztyn

poleca 5145 1 2

Księgarnia G. GEBETHNERA i Spółki w Krakowie.

Poszukuję

starszego dobrego bufetowca. — Wiadomość: M. Suski, Kraków, ul. Grodzka. 5135 1 3

Mały

sklep korzenny z towarem, na dobrym miejscu, poszukuje się do kupna. Oferty pod **S. R. 516** poste restante **Kraków** (główna poczta). 5133 1 2

Pies

rasy owczarskiej, do sprzedania, przy ulicy Na Gródku l. 4. 5131 1 2

Do wynajęcia

2 pokoje, przedpokój, kuchnia z nyżą, łazienka, klozet, spiżarnia, światło elektr., od 1 lipca przy ulicy Granicznej 15, parter, oficyna w ogrodzie. 5117

Kompletne urządzenie

sklepowe i bufetowe, jest tanio do nabycia. — Wiadomość w handlu Maryana Suskiego, ulica Grodzka 46, Kraków. 5134 1 3

Handel korzenny

połączony z wódkami flaszk., z powodu przesilenia zdrowia, **do sprzedania.** Istnieje od 20 lat, **roczny obrót 36.000 K.** Wiadomość: plac Szczepański, Trafika. 5101 1 6

3 pokoje

przedpokój i kuchnia, do wynajęcia od **1 lipca**, 2 piętro, słoneczne, może być z ogródkiem, dla osób bezdzietnych. **Graniczna 7.** 5070

Kupię małą kamienicę

w obrębie starego Krakowa. Pośrednictwo wykluczone. Zgłoszenia pod **„Gwiazda"** poste restante **Kraków,** za okazaniem kwitu inseratowego. 5102 1 3

4 pokoje

przedpokój, kuchnia, z nowoczesnym komfortem, na I piętrze. — 2 pokoje, przedpokój, kuchnia i t. d., od 1 sierpnia do wynajęcia. Urzędnicza 6, (w bok Czarnowiejskiej). 5111 1 3

Poszukuję mieszkania

od października, 8—9 pokoi z nowoczesnym komfortem. — Zgłoszenia pod **Rz.** przyjmuje J. Hopcas A. Salomonowa, Szczepańska 9. 5138

Lokaj potrzebny

ze świadectwami długoletniej służby, kawaler lub żonaty, na ordynaryę. — Zgłoszenia z odpisami świadectw, których się nie zwraca, do Zarządu dóbr Bieździedza, p. Kołaczyce. 5128 1 2

Mieszkanie potrzebne

od 1 listopada 1913 lub wcześniej, blisko plant, południowa strona, parter lub I piętro; 5 pokoi, łazienka, 2 klozety, 2 ubikacye dla służby, kuchnia, spiżarnia. — Zgłoszenia tylko listowne wraz z planem mieszkania, wysokością czynszu pod **S. R. 5129** przyjmuje Administracya „N. Reformy". 5129 1 2

Kaiser-Borax

jest **prawdziwy tylko** w pudełkach czerwonych jak cynober z **postacią klęczącej kobiety.** Jest chemicznie czysty, osobliwie biały i delikatny, miękczy wodę i z powodu swych **antyseptycznych** własności nadaje się szczególnie do **toalety, opatrywania ran, czyszczenia ust i zębów;** jest przeto wielostronnym, **niezbędnym środkiem** domowym.

Naśladownictw, które nie posiadają tych własności i wodę mącą, **nie przyjmować,** ponieważ zawierają **tanie domieszki** (ałun, sodę) **i mają na sobie po części mylne wskazówki.** 3274 7 20

Dostać można wszędzie! Nigdy luźno!
Fabr.: Gottlieb Voith, Wiedeń, III/1.

Ognie sztuczne

4630 poleca najtaniej 6 10

H. Niemetz
Kraków, ul. Karmelicka 15.

Polecamy do nabycia wielki obraz kolorowy:

Książę Józef Poniatowski

według obrazu Jul. Kossaka, wydany na upamiętnienie 150-ej rocznicy urodzin a 100-nej rocznicy bohaterskiej śmierci pod Lipskiem, pięknej tej postaci rycerskiej.

Cena wynosi tylko 3·60 K.

Do sprzedawania tego obrazu, jak również szeregu innych, oraz różnych książek polskich na spłaty miesięczne, poszukujemy ludzi sumiennych i wymownych, ofiarując im wysoki zarobek, także poboczny. Szczegóły bezpłatnie. Adres: **Księgarnia Wydawnicza Polska, Poznań-Posen, Schliessfach.** 5114 1 3

Korespondent

polski, niemiecki, angielski, organizator biur i kierownik przedsiębiorstw, szuka posady. Zgłoszenia: **„Veritas"** poste restante **Kraków, za okazaniem kwitu inseratowego.** 5148 1 3

Automobil „Benz"

najnowszego typu, wyekwipowany kompletnie, jest do sprzedania. Siła 35 HP. Zgłoszenia: **28** poste rest. **Kraków.** 5130 1 3

Ul. Studencka l. 5

parter, 4 pokoje, przedpokój, kuchnia, łazienka, elektr., od lipca do wynajęcia, po zniżonej cenie. 5144 1 2

Nauczycielka

władająca **bardzo dobrze** językiem niemieckim (pożądany byłby także język francuski), znajdzie korzystne umieszczenie. Uprasza się o podanie odbytych studyów, dotychczasowego zajęcia, wieku i bliższych szczegółów co do swej osoby. **A. A. 42** poste restante **Kraków.** 5143 1 2

Willa „Regina"

Pensyonat w Rabce

mieszkania z całodziennem utrzymaniem — kuchnia domowa po przystępnych cenach. 5025 1 5

Adwokat Dr Kahane

w Dąbrowie

poszukuje **rutynowanego sollicytatora,** piszącego biegle na maszynie. Warunki korzystne. Posada zaraz do objęcia. 5156 1 5

SKUTEK PORĘCZONY



inaczej zwrot pieniędzy.
Lekarskie orzeczenia
o wybornej skuteczności.
Okazały, piękny biust
otrzymuje się przy użyciu
Dra med. A. Rixa KREMU DO PIERSI

przez władzę badanego, z poręczeniem nieszkodliwego, w każdym wieku szybki, niezawodny skutek wywołującego, zewnętrznie stosowanego. Dawka na próbę 3 K, wielka dawka osiągająca skutek 8 K. Kos. Dra A. Rixa Laborat. Wiedeń IX, Berggase 17/V. Wysyłka najdyskretniejsza. Składy w Krakowie: apteka Wiszniewskiego, ul. Floryańska 15; handel Reima i Ski, Rynek 37; we Lwowie: Apteka S. Ruckera pod „srebrnym orłem", ul. Krakowska 1; Perfumerya Sładowskiego. 4597 3 4

Do wynajęcia lub sprzedania.

Kamienica II p. w I dz. (ul. Kanonicza 14) 24 pokoi 3 przedp., stajnia i wozownia. Obecnie jeszcze do końca września wynajęte wojskowości na kancelarye (c. i k. komenda placu). Kamienica ta jest od października b. r. do wynajęcia lub sprzedania. — Bliższa wiadomość u właścicielki: ul. Batorego 25, I p., drzwi na lewo, tylko między 2¼—4 po południu. 5098 2 3

L. 272. 5089 1 2

Konkurs

c. k. zawodowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach Górnych

na 3 stypendya à 30 K, płatne miesięcznie, począwszy od dnia 1 października 1913 r., dla uczniów c. k. zawodowej szkoły ślusarskiej w Świątnikach.

Pierwszeństwo w osiągnięciu stypendyum mają:

a) ukończeni czeladnicy ślusarscy, pragnący wykształcić się w swym zawodzie;

b) synowie rzemieślników, posiadający pewną praktykę w zawodzie ślusarskim;

c) w razie braku kompetentów uczniowie, mogący wykazać się pewną praktyką w zawodzie ślusarskim.

Podania zaopatrzone:

a) w metrykę urodzin;
b) świadectwo przynależności;
c) świadectwo ubóstwa;
d) ostatnie świadectwo szkolne, jako też
e) dowód odbytej praktyki — należy wnieść pod adresem szkoły najpóźniej **do 30 czerwca 1913 r.**

Świątniki, dnia 10 czerwca 1913 r.

Księgarnia G. Gebethnera i Sp. w Krakowie

poleca najnowsze wydawnictwa:

	Koron
Bibl. Uniw. lud. Nr 13: Sienkiewicz, Janko muzykant	—·16
Chrząszczewska. **Z biegiem Wisły.** Wyd. trzecie. Karton	4·—
Jeske-Choiński. **W pętach wolnej miłości.** Powieść	3·60
Jagniątkowski. **W kramie bokserów.** Powieść	4·20
Orzeszkowa Eliza. **Pisma,** t. VI/VII, na pap. zwykł. (Eli Makower)	4·—
„ „ „ „ „ „ „ w oprawie	5·20
„ „ „ „ „ „ welin	6·50
„ „ „ „ „ „ „ w oprawie	9·—
„ „ „ t. VIII „ „ zwykł. (Meir Ezofowicz)	2·30
„ „ „ „ „ „ „ w oprawie	3·—
„ „ „ „ „ „ welin	3·50
„ „ „ „ „ „ „ w oprawie	4·80
„ „ „ t. IX „ „ zwykł. (Nowele żydowskie)	2·—
„ „ „ „ „ „ „ w oprawie	2·60
„ „ „ „ „ „ welin	3·20
„ „ „ „ „ „ „ w oprawie	4·60
Słowacki Jul. **Pisma,** t. VII, na pap. zwykłym	2·60
„ „ „ „ „ „ welinowym	4·20

Do nabycia we wszystkich księgarniach. 4722 3 3

Pierwsza Berneńska farbiarnia i pralnia chemiczna R. Tschörnera

w Krakowie - - przy ulicy Szewskiej l. 16

przyjmuje do czyszczenia, farbowania i odświeżania wszelakiego rodzaju: Garderobę damską, materye wełniane, jedwabie, plusze, aksamity, koronki, wstawki, garderobę męską, uniformy wojskowe i cywilne, krawaty, rękawiczki, materye na meble, dywany, portyery, firanki etc. — Również przyjmuje się kołnierze, mankiety i koszule męskie do prania, prasuje takowe modnym matowym połyskiem 5027 1 18

NAJZNAKOMITSZA MARKA
JAS. HENNESSY & Co. COGNAC
TYLKO ORYGINALNE NAPEŁNIANIE
4834 2 0

Moët & Chandon

Epernay



jest winem szampańskim Najwyższego Dworu i arystokracyi

4638

Jeszcze tylko 2 dni!

Na placu za III nowym mostem w Podgórzu

CYRK KAROLA KLUDSKY'EGO

Jedyny istniejący w Austryi czeski cyrk

w sobotę i niedzielę po

2 Wielkie Galowe Przedstawienia 2

po południu o godz. 4, wieczór o godz. 8¼.

W niedzielę dnia 15 czerwca o godzinie 10 przed południem zwiedzanie Zwierzyńca z koncertem spacerowym. Na każdym przedstawieniu występ sławnej marokkańskiej trupy

Mohamed Ben Ohmar Ergi

Signor Rudolfo's. 5104

Największa w świecie grupa zwierząt drapieżnych

i artystyczna tresura koni dyrektora K. Kludsky'ego jun.

Ceny biletów w c. k. trafice, przy ul. Grodzkiej l. 40, i przy kasie cyrkowej.

Po przedstawieniu kursują wozy tramwajowe we wszystkich kierunkach.

Dyrekcya.

PATENTY

wszystkich krajów wyrabia inżynier 611 46 0
M. GELBHAUS
przez władzę autor. i zaprzysiężony rzecznik patentowy w Wiedniu
VI., Mariahilferstrasse Nr 27.



LEŻAKI od K 6·—

Krzesełka składane od K 1·20

HAMAKI od K 2·40

Liny turystyczne i wszelkie przybory skautow — polecają najtaniej

Fiałek i Turek

Kraków, ulica Karmelicka l. 8. 5152 1 10

NAJWYŻSZE PLONY ZAPEWNIA ROLNIKOM!!!

Broszury pierwszych naukowych powag bezpłatnie.



Dr Feliks Niemczewski i Ska
Wapienniki, Kamieniołomy i młyn wapienny „Trzebinia"
Sp. z ogr. odp.
1977 20 0
Kraków, Bracka 6. - - Telefon 2456.
Reprezentacya na Galicyę: „Pług", Dom Kom.-Roln. Stef. Konopki w Krakowie
Rynek Kleparski 5. Tel. 1055.
Oferty i cenniki na żądanie.

Wszelkie środki kosmetyczne

pierwszej jakości do wydelikacenia cery służące, jak i środki hygieniczne, podtrzymujące zdrowie i piękność, poleca

Droguerya i perfumerya H. Sikorskiej, Kraków, Szpitalna 19.

Tanie perfumy oryginalne i na wagę, wody na włosy i toaletowe, **hygieniczne opaski dla pań** i pasy brzuszne — **kompletne wyprawy dla położnic.** Zamówienia na prowincyę odwrotną pocztą. 4962 2 20

Pensyonat „Obrochtówka"

Zofii i Maryi Leśniewiczówien

Zakopane, ul. Chałubińskiego

poleca **pokoje słoneczne** na sezon letni i zimowy. Kurytarze ogrzewane. Ceny od 6—12 K dziennie. 5147 1 6

Zarząd dóbr Czudec

p. loco, poszukuje **pomocnika buchalteryjnego,** kawalera, oraz **magazyniera** do młyna. Przyjmuje się zgłoszenia tylko pisemne z odpisami świadectw. 5116 1 6

Do wynajęcia

od 15 czerwca lub 1 lipca mieszkanie z 3 pokoi, kuchni i przedpokoju, na I p., w domu pod l. 29 przy ul. Grodzkiej. Wiadomość w Wydziale I a (ekonomicznym) Magistratu. 5139 1 2

L. 72186/1913 5121
B. a.

Ogłoszenie licytacyi.

Celem oddania w przedsiębiorstwo wykonanie robót:

a) ziemnych i murarskich;
b) kamieniarskich;
c) ciesielskich;
d) dekarskich;
e) blacharskich;
f) dostawę ankier;
g) dostawę trawersów

przy budowie szkoły przemysłowej żeńskiej, rozpisuje Magistrat miasta Krakowa licytacyę ofertową.

Oferty składać można na wszystkie roboty razem, lub na każdą robotę z osobna.

Do oferty dołączyć należy kwit depozytowy ze złożonego w Kasie miejskiej wadyum w wysokości 2½% sumy ofertowej.

Plany szczegółowe, jakoteż warunki ogólne i szczegółowe przeglądać można w Budownictwie miejskiem, Oddział A., drzwi Nr 6, III. p., w godzinach urzędowych, od 11 do 2 godziny w południe. W temże biurze otrzymać można formularze ofertowe i tam należy składać oferty do **dnia 30 czerwca 1913 roku** do godziny 12 w południe, poczem nastąpi otwarcie ofert w sali posiedzeń Magistratu.

Magistrat stoł. król. miasta Krakowa
dnia 12 czerwca 1913.



4943 1 2

Do sprzedania

dom (willa) pięknie położony, 11 lat wolny od podatku, solidnie budowany, składający się z 5 pokoi, kuchni, przedpokoju, łazienki i piwnic etc., z wodociągiem i parkietami, dużym ogrodem i 2 parcelami budowlanemi, jest zaraz do sprzedania w Chrzanowie. — Zgłoszenia pod **Realność** poste restante **Chrzanów.** 5127 1 10

Poszukujemy za płacę 100 K miesięcznie i prowizyę wymownych, po polsku mówiących niższych urzędników emer., rękodzielników, agentów, kupców bez dochodu, do odwiedzania wieśniaków. Dla rowerzystów pierwszeństwo. Zgłoszenia: „Existenz", Halle a. S. II/117. 5048

Wymiany kart

z widokami i listów, życzy sobie 2500 pań i mężczyzn ze wszystkich krajów. Prospekt 36 zadarmo. Briefbund, Wiedeń, XV. 5149

Czego potrzebuje narzeczona?

POSAGU!

Pięknej wyprawy!

Otrzyma ją gotówką już po 2 latach, uiszczając małe wpłaty miesięczne po przystąpieniu do związku 5160 1 2

„Skarb dziewczęcy"
(Mädchenhort)

który w ciągu ostatniego roku wypłacił **736 członkom 622.400 K. Każdy członek płaci w 2 latach najwyżej 294 K, a otrzymuje za to w razie małżeństwa po dwóch latach 600 K, a więc oprocentowanie zapłaty 124%. — Przyjęcie** bez względu na wiek, bez różnicy wyznania i bez świad. lekarskiego.

Zastępców przyjmuje się pod korzystnemi warunkami.

„Mädchenhort", pierwszy powszechny humanitarny związek do wyposażania dziewcząt, wychodzących za mąż, **Wiedeń, I., Franz-Josefs-Kai Nr 43.**

Prezes: Przeor Rudolf hrabia Mels-Collorodo

Z Drukarni Literackiej w Krakowie, ul. Jagiellońska 10.

Rządca drukarni L. K. Górski,